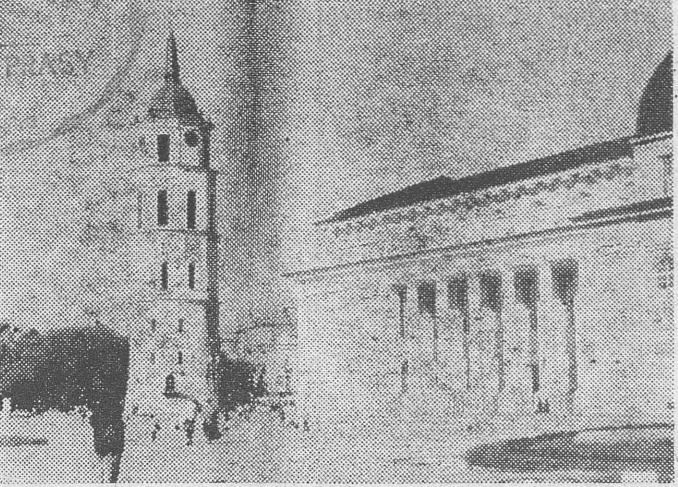


WILNO
— katedra
i dzwonnica



Z KRAJU ZE ŚWIATA

*** MOSKWA** — Jurij Kaszlew — zawodowy dyplomata, ambasador do specjalnych poruczeń, wybitny radziecki specjalista w dziedzinie praw człowieka i problematyki humanitarnej uzyskał akceptację parlamentarnej komisji ds. międzynarodowych na stanowisko ambasadora ZSRR w Polsce.

*** WARSZAWA** — Na zaproszenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Wojciecha Jaruzelskiego w dniach 2-5 maja 1990 r. oficjalną wizytę w Polsce złożył prezydent Federalnej Republiki Niemiec, Richard von Weizsäcker.

*** BELGRAD** — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych FSRJ Budimira Lonczara z trzydniową wizytą oficjalną przybył we wtorek do Jugosławii minister Spraw Zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski. Na porządku dziennym rozmów znajdują się m.in. sprawy powstania regionalnych w Europie, inicjatywę bratysławskich związków gospodarczych.

*** WARSZAWA** — 17 bm. przybył do Polski na Zjazd NSZZ „Solidarność” przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy i Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (AFL-CIO) — Lane Kirkland.

Sześć amerykańskich związków przyjął premier Tadeusz Mazowiecki. (opr. sica)

Blokada na Litwie-rozпочęta Odcięło dopływ gazu

Związek Radziecki przystąpił do stosowania sankcji ekonomicznych przeciwko Litwie ograniczając dostawy gazu do tej republiki, poinformował we wtorek przewodniczący parlamentu litewskiego.

Jak wyjaśnił przewodniczący parlamentu, władze radzieckie oświadczyły iż, „zdecydowanie redukują” dostawy gazu. Posunięcie

ciąg dalszy na str. 2

„ROM P-O DROM” czyli „Cygan na rozstaju dróg”

Po Anglii, Szwajcarii i RFN — obradował w Warszawie, zorganizowany pod patronatem UNESCO IV Światowy Kongres Rromów (w pisowni obowiązującej dwa r). M.in. naukowcy dyskutowali nad standaryzacją języka rromskiego. Goście z 20 krajów odwiedzili Oświęcim, gdzie oddali hołd ofiarom hitleryzmu, wśród których byli tysiące Cyganów. Obradom towarzyszyła, czynna do tychezas w Galerii „Express” wystawa pt. „Rękodzieło i twórczość plastyczna Rromów”.

ciąg dalszy na str. 2



Historia Nadii Comaneci — ciąg dalszy

W ostatnich miesiącach nazwisko Nadii Comaneci często gościło na łamach gazet amerykańskich. Sławna gimnastyczka rumuńska była zamieszczana w skandal, o którym było głośno w prasie i telewizji. Po ucieczce z Rumunii związała się z emigrantem rumuńskim Constantinem Panaitem, który zamierzał porzucić dla niej żonę i czwórkę dzieci. O ile w pierwszym okresie Comaneci witała była w USA entuzjastycznie, to potem wokół niej powstała nie najlepsza atmosfera. Panaita zabronił jej udzielania wywiadów prasowych, w jej imieniu prowadził wszystkie rozmowy w sprawach kontraktów, izolował ją od świata, dyktując swoje warunki. W końcu doszło do zerwania. W lutym Constantin Panaita ulotnił się razem ze wszystkimi pieniędzmi i Nadią Comaneci została sama w Montrealu — mieście, w którym w 1976 r. rozpoczęła się jej wielka kariera sportowa.

ciąg dalszy na str. 8

EKSPRESEM

Pierwszy poświęcony dzień zapisał się w kronikach milicyjnych naszego regionu „raczej” spokojnie, choć...

CIĄG DALSZY

...świętacyjnych libacji dał się we znaki szczególnie pracownikom Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku.

— To był ciężki dzień — poinformowano nas pod numerem 222-22 — Dużo wypadków, w tym jedno zderzenie czołowe, zbyt wielu takich, co leżąc na ulicy „umierali” przewracając oczyma, a potem... ślad po nich zaginął. Cóż — „po świętach”.

TRAGEDIA NA DRODZE

...wydarzyła się ok. godz. 9.40 w Markowszczyźnie. Kierowca multicara z nie wyjaśnionych przyczyn zjechał nagle na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z „Jadą” kierowaną przez Jerzego N. Kierowca „Jady” zmarł w drodze do szpitala. Jadący z nim — żona i syn — w stanie ciężkim znajdują się w szpitalu.

PRZEZ BALKON

...dostawać się musieli strażacy do mieszkania bloku przy ul. Warszawskiej 67 w Białymstoku. Drzwi były zamknięte, a klucz... zginał. Poważniejszych interwencji nie było, poza pożarami ścieżki leśnej. Wypalacze traw, przestanciel

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Mimo pewnych wahań temperatur, zachmurzeń i okresowych opadów można by rzec, że na kilka dni wiosenna aura ustabilizowała się i nie grozi już przymrozkami.

Dziś zdaniem białostockich synoptyków w naszym regionie zachmurzenie będzie przeważnie duże, miejscami wystąpią opady deszczu. Temperatura maksymalna od +13 do +15 st. C, minimalna — od +4 do +6 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków wschodnich.

Na jutro synoptycy nie przewidują istotniejszych zmian. (ii)

SPÓŻNIALSCY OBNIŻAJĄ SWOJE SZANSE WYBORCZE

Radio czeka

Jak już informowaliśmy, każde ugrupowanie zgłaszające swego kandydata do zbliżających się wyborów samorządowych, ma prawo do uzyskania czasu antenowego w lokalnej rozgłośni Polskiego Radia. Już obecnie wojewódzki komisarz wyborczy w Białymstoku przyznał czas antenowy czterem ugrupowaniom, każdemu po 6 minut.

ciąg dalszy na str. 2

Kolejny dyżur w „GW” Wokół bezrobocia

Jutro, tj. w czwartek, 19 bm. w godzinach od 11 do 13 już po raz drugi w redakcji „GW” przy ul. Wesołowskiego 1 w Białymstoku (p. 35) dyżurować będą specjaliści z Wojewódzkiego Biura Pracy.

Będzie więc kolejna okazja do tego, aby uzyskać odpowiedź na wątpliwości jakie zrodziły się u Państwa po opublikowaniu ustaw regulujących sprawę bezrobocia, bądź też przekazać swoje uwagi na ten temat.

Tym razem nie wskazujemy jednak konkretnych zagadnień do konsultacji. Rodzi je bowiem samo życie. Od dwóch miesięcy odpowiadamy na nie w redakcyjnym wademecum, zdając sobie sprawę z tego, że nie wyczerpaliśmy całości spraw związanych z bezrobociem.

Również w jutrzejszym numerze „Gazety” odpowiemy na pytania, które w ostatnim okresie napłynęły do redakcji. Tam również znajdą Państwo dalsze szczegóły związane z zapowiadającym dyżurem. (des)

Gazeta GW społeczna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 76 (11 977)
Cena 400 zł

SRODA, 18 KWIECZNIA 1990 r.
Imieniny: Alicji, Apoloniusza, Bogumiły,
Bogustawy, Flawiusza, Gościława, Fiadory,

Protest — ostatnia szansa?

Zaczęli budowlani woj. legnickiego. Protestowali przeciwko polityce rządu, która prowadzi do ruiny polskie budownictwo.

Do akcji, przybierającej pod auspicjami Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa) wymiar ogólnokrajowy, przylączyła się ostatnio załoga Giżyckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Rada Pracownicza, „Solidarność”, związek branżowy w GPB są zgodni — przedłużanie się obecnego zastoju w budownictwie już wkrótce może doprowadzić nie tylko ich firmę do całkowitej plajty.

Czy będzie więcej cielęciny?

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku nadal utrzymuje podwyższone limity wagowe na trzodę chlewną. Od wczoraj uruchomiono skup cieląt. Za kilogram żywca w klasie E dostawca otrzyma 5 tys.

ciąg dalszy na str. 2

W styczniu osiemsetosobowa załoga wykonała prace wartości 5 mld zł, w marcu 2,5 mld. W kwietniu suma będzie

dużo niższa. Na początku roku, gdy wiadomo było, że nadchodzi ciężkie czasy, wierzyli, iż wystarczy dotrwać do czerwca, kiedy twarde warunki kredytowe uleg-

ciąg dalszy na str. 2

Najpopularniejsi sportowcy woj. suwalskiego 1989



Wczoraj w Domu Wycieczkowym PTTK w Augustowie uhonorowani zostali najpopularniejsi sportowcy woj. suwalskiego Anno Domini 1989.

Stoją od lewej: Władysław Stefanowicz (bojery), Andrzej Siemion (trener kajakarzy Sparty Augustów), Krzysztof Trochim, Marek Kotarski, Tadeusz Bieryło (trener bokserów Mazura Elk) i Mariusz Sójko.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Kulisy „Solidarności” we wspomnieniach Seweryna Jaworskiego (2)

W podziemiu

— 13 grudnia wprowadzono stan wojenny. Jak wyglądała „konspira” widziana z Waszej strony?

— No cóż... Toczyła się walka na dwa fronty — z władzą o przetrwanie „Solidarności” oraz walka wewnętrzna o to, jak będą wyglądały struktury kierownicze związku. Lecha Wałęsę potraktowano w sposób szczególny. Osadzono go w luksusowych warunkach w Arłamowie i traktowano jak gdyby był interesowana... głową państwa! Znamienne jest to zwłaszcza, że wobec niego nigdy nie

wysunięto zarzutu, że działał w celu obalenia istniejącego ustroju państwa, tak jak np. wobec mnie i sześciu innych „ekstremistów” „Solidarności”, a wcześniej wobec czterech doradców — Michnika, Kawonla, Lipskiego i Lityńskiego.

— Po prostu Wałęsa nie był ekstremistą...
— Póki co, Wałęsa był poza grą. W podziemiu na początku powstało tzw. „OKO”. Kierował nim człowiek z Wrocławia, Szumiejko, który był członkiem prezydium Komisji Krajowej. Grupa KOR-

owska, która sterowała Zbyszkiem Bujakiem, nie mogła zgodzić się na taki stan rzeczy. Zdecydowano się na następujące posunięcie: powołano TKK, czyli Tymczasową Komisję Krajową. Nie miała ona formalnego przewodniczącego, ale faktycznie

ciąg dalszy na str. 2

W Suwałkach powstała kolejna formacja polityczna pod nazwą „Solidarność '89”. W rozpowszechnianych przez nią ulotkach można przeczytać m.in. krytyczne uwagi pod adresem władz miejscowej „Solidarności”. (gs)

Ile kosztuje prawo jazdy?

Od początku tego roku notuje się ostry spadek zainteresowania kursami na prawo jazdy. Liczba chętnych spada o 45 proc.

W zależności od regionu kraju cena, jaką musi zapłacić kursant za prawo jazdy kategorii „B”, wynosi od 390 tys. zł do 1 mln.

Czy będzie więcej cielecny?

Ciąg dalszy ze str. 1

zł, w klasie I — 4,5 tys., w klasie II — 3 tys. zł. Chyba nie należy się jednak spodziewać zbyt wielkich zakupów. Większość tych zwierząt rolnicy sprzedają na rynkach.

Natomiast WPPMs, w Elku podwyższyło ceny skupu bydła, np. w klasie A do 4.600 zł za kilogram żywa (9 tys. zł wagi bitej ciepłej), klasa E — 4.400 zł, klasa I — 3.800 zł. (gs)

Radio czeka

Ciąg dalszy ze str. 1

Są to: Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, SdRP, Okręgowy Komitet Wyborczy KPN i Okręgowy Komitet Wyborczy PPS-RD, wszystkie z Białegostoku. Terminy emisji zainteresowani powinni uzgadniać bezpośrednio z kierownictwem białostockiej rozgłośni.

Jej zasięg obejmuje województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie.

Ogólny lokalny czas anteny przeznaczony na pierwszy etap kampanii wyborczej (do 30 kwietnia br.), wynosi 360 minut.

W gorszej sytuacji stawiają się niewątpliwie te ugrupowania, które opóźniają się ze zgłoszeniem, bowiem ich czas anteny może być relatywnie krótszy.

Protest — ostatnia szansa?

Ciąg dalszy ze str. 1

na złagodzeniu i inwestorzy sypną zleceniami, w kwietniu nadal nie widać światełka w tunelu. W styczniu w finansach GPB miało nadwyżkę, teraz długi i wierzycielności sumują się. Ten sam budżet wojewódzki, do którego muszą na bieżąco odprowadzać podatki, zalega z płatnością 2 mld zł. Inni inwestorzy są winni dalsze 3,5 mld zł.

— Lata trwało tworzenie firmy prężnej, samowystarczającej, budującej szybko i tanio. Ile czasu trzeba, by odbudować ją po upadku? I pięć lat może nie wystarczyć — mówi szef związków branżowych, Piotr Łozak.

Minister Paszyński stwierdził, że nikt nie obiecywał, iż

firmy budowlane nie będą upadać. Słusznie — niech bankrutują, ale czy budowlani outsiderzy muszą pociągać za sobą najlepszych, takich jak GPB — czołowe przedsiębiorstwo nawet w skali kraju? Minister sugeruje poszukiwanie nowych technologii, lepszych form organizacji. Nawet najlepsze nie pomogą, gdy nie ma co i za co budować.

— Można wprowadzać zmiany i innowacje, dokonywać eksperymentów, ale nie na martwym organizmie. Musi być praca, musimy coś budować, nawet z zerowym zyskiem — mówi Jacek Sasin, przewodniczący rady pracowników. — Każdy dzień zwłoki przy rozpoczętych inwestycjach podraża ich koszty.

— Upadek GPB to nie tylko sprawa naszej załogi i wysokich zasiłków dla 700 bezrobotnych — dodaje przewodniczący „Solidarności”, Zdzisław Będziński. — To także krach lokalnego rynku budowlanego i groźba dla naszych dostawców, producentów materiałów budowlanych, np. wytwórni płyt w Olecku.

Nie ma ciągle odzewu na pismo zaopiniowane przez Główny Komitet Obywatelski, wysłane z GPB do posła B. Geremka. Poruszona jest w nim głównie sprawa środków na kontynuowanie rozpoczętych inwestycji. W Suwałkach ruszają nowe budowy, a w Giżycku nie ma pieniędzy na prace przy oczyszczalni ścieków i miejskiej ciepłowni.

Zawiadomienia o proteście wysłano do wszystkich zainteresowanych instytucji. Mówi się tam o środkach na budownictwo, o rewizji rządowego programu, o koniecznych zmianach w dysmisji ministra włącznie. (pim)

Spotkanie W. Jaruzelski - T. Mazowiecki

17 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski spotkał się z premierem Tadeuszem Mazowieckim. W trakcie rozmowy prezydent omówił przebieg i efekty rozmów przeprowadzonych w czasie wizyty w Związku Radzieckim — ze szczególnym uwzględnieniem problemów współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej, a także kolejnych kroków na drodze usuwania „białych plam”. Na tym tle rozpatrzono w szerszym kontekście sprawy udziału Polski w rozwiązywaniu interesujących nasze państwo problemów międzynarodowych. (PAP)

Posłowie o majątku partii politycznych

Sprawozdanie z prac rządowej komisji ds. ustalenia stanu prawnego majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych oraz odzyskania mienia państwowego oceniła 17 bm. Sejmowa Komisja Sprawiedliwości. Posłowie uznali, że komisja rządowa nie wyjaśniła statusu prawnego tego majątku i przekroczyła swoje kompetencje rozdysponowując jego część. Komisja postanowiła zwrócić się do ministra Sprawiedliwości o przedstawienie, w ciągu 2 tygodni, stanu badań nad zgodnością z prawem tytułów własności wydanych na rzecz b. PZPR b. ZSL, SD oraz organizacji młodzieżowych. Zdecydowano również zwrócić się do prokuratora generalnego o dokonanie spisu mienia ruchomego tych partii. (PAP)

Odcięto dopływ gaz

Ciąg dalszy ze str. 1

to zostało uznane za pierwszy krok w ramach zapowiedzianych przeciwko Litwie sankcji ekonomicznych przeciwko Litwie, która 1 marca proklamowała niepodległość.

Przewodniczący parlamentu litewskiego Aleksandras Abisalas odczytał deputowany depeszę podpisaną przez p.o. dyrektora chodniego okręgu gazowego ZSRR do dyrektora generalnego gospodarki gazowej Litwy w którym stwierdza się, że na polecenie rządu ZSRR z dniem 17 kwietnia br. dostawę gazu dla Litwy ulegają znacznemu ograniczeniu. (PAP)

USA zamierzają podjąć „odpowiednie działania” w związku z ograniczeniami dostaw radzieckiego gazu na Litwę — oświadczył prezydent Bush, który ponownie wezwał do dialogu politycznego i rozwiązania na drodze „pokojowego dialogu” kryzysu w stosunkach między Wilnem a Moskwą.

„RROM P-O DROM” czyli „Cygan na rozstaju dróg”

Ciąg dalszy ze str. 1

Ta ekspozycja zaprzecza obiegowym opiniom jakoby Cyganie w swoich umiejętnościach nie wykraczali poza wytwarzanie miedzianych patelni i wróżbiarstwo.

Wśród nowo wybranych władz Światowej Rady Rromów jest białostoczanin — Stanisław Stankiewicz, dotychczasowy członek prezydium Romani Union, znany animator działalności i orędownik swojej nacji, któremu powierzono zaszczytną funkcję wiceprezenta Romani Union.

Ofiarności i skutecznym zabiegom m.in. Stanisława Stankiewicza należy zawdzięczać, iż Kongres odbył się w Polsce oraz że na obrach pojawiły się egzemplarze pierwszego w naszym kraju czasopisma tej nacji, skupiającej w regionie północno-wschodnim około półtora tysiąca osób.

— Od dawna dostrzegałem potrzebę wydawania takiego pisma — mówi Stanisław Stankiewicz, redaktor i jednocześnie wydawca „zerowego” numeru „RROM P-O DROM”, co oznacza „Cygan na rozstaju dróg”. Chodziło o to, żeby środowisko mogło artykułować swoje problemy, zwłaszcza, iż nigdy dotąd Cyganie nie mieli własnej gazety. Ponieważ jest nowa sytuacja, udało mi się zrealizować pomysł. Znalazły się również pieniądze, chociaż to nie wszystko; należałoby rady bez pomocy dziennikarzy „GW”.

— Wiesława Janickiego, Jerzego Lengiewicza, który opracował szatę graficzną i Pawła Gilewskiego. Szczególną wdzięczność chciałbym wyrazić całej załodze Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Bielsku Podlaskim, gdzie składano i drukowano moje pismo, gdzie spotkałem się z ogromnym zrozumieniem.

W pierwszym, a właściwie „zerowym” numerze „RROM P-O DROM” m.in. zaprezentowane zostało pokrótce kalendarium historii Cyganów, a także ciekawy tekst o języku rromskim pióra Marcela Cortiade, lingwisty i naukowca, autora pierwszego elementarza dla Rromów, któremu też poświęcono kilka słów. Problemem języka i jego analogii poświęcony jest — niestety tylko w oryginalnym brzmieniu — artykuł W. R. Rishi, księcia Pendzabu. W języku polskim lub rromskim wydrukowane zostały wiersze Rajko Djuric z Jugosławii, sławnej Papsusy i Stanisława Stankiewicza, poza wszystkim autora wielu udanych poetyckich prób, tekstów piosenek i muzyki do nich.

Redakcja „RROM P-O DROM” znajduje się — jak dotąd — w prywatnym mieszkaniu Tutaj więc ukłon w stronę władz miasta, które wygospodarowały w Białymstoku lokal, gdzie znalazłaby się i redakcja i biuro przedstawicielskie Światowej Rady Rromów, której wiceprezydent Stanisław Stankiewicz skutecznie propaguje swoje miasto poza granicami kraju. KRYSZYNA KONECKA

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1.

ŁOMŻYŃSKA STRAŻ

...borykała się z podobnymi problemami. Płonie ściółka leśna i trawy. Po co? Dlaczego? Kto odpowie? Kto wyjaśni?

7 MLN ZŁ

...to łup włamywacza do baru „Uniwersalny” w Grajewie. Smakosz ukradł kawę, papierosy, wódkę i... pewnie świętował dalej. Do czasu?

NARWIAŃSKA TRAGEDIA

...wyjaśniła się wczoraj. W Nowogrodzie wiono zwłoki mężczyzny, który utopił się w Narwi w marcu br.

UKRADŁ ZABAWKI

...za 100 tys. zł. Uprzednio wybił szybę, którą wraz z wstawieniem będzie warta więcej niż łup. W Modzelach Górnych są jeszcze weseli chłopcy.

Dziś posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 27 posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 kwietnia 1990 r. Początek posiedzenia o godz. 10.00. Porządek dzienny przewiduje:
- sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu agencji rynku rolnego;
- pierwsze czytanie poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o Trybunale Stanu;
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — prawo lokalowe oraz ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych. (PAP)

W podziemiu

Ciąg dalszy ze str. 1

kierował nią Zbyszek Bujak. Konkurował z nim — do czasu aresztowania — Władysław Frasyniuk, a trzeba pamiętać, że Region Dolnośląski był silniejszy od Mazowsza. W Warszawie znajdowało się jednak bardzo znaczące środowisko intelektualne i tej właśnie działalności nadawano większy rozgłos, zwłaszcza w zagranicznych środkach masowego przekazu, gdzie spore wpływy posiadał KOR.

— Pan chyba jednak ten KOR demonizuje.

— Nie. Dziś już można powiedzieć, że to właśnie grupa KOR-owska zapewniła Bujakowi spokój w podziemiu. Pomogły w tym rozmaite kontakty polityczne, także z władzami... bezpieczeństwo. Bujak „ukrywał” się więc przez trzy

lata. Aresztowano go w 1985 r. W środowiskach solidarnościowych, zaczęto snuć najrozmaitsze przypuszczenia, w jaki sposób do tego doszło. Dziś jestem pewien, że to aresztowanie było fikcyjne. Powiem więcej — była zapewne zgoda na to, żeby Bujak „wpadł”, gdyż wówczas zaczęto już prowadzić rozmowy z władzą. Nie można jednak było dopuścić, aby „Solidarność” podzieliła się na dwie grupy, jedną — nadal w konspiracji — i drugą — „kolaboracyjną”. Wymyślono więc salomonowe rozwiązanie — Bujaka zamknięto. Niedługo potem ogłoszono amnestię. Bujak wyszedł na wolność i począł wpływać na ludzi z TKK, aby ujawniali się.

— Czy może Pan podać jakieś nazwiska?

— Owszem. Rozmowy toczono w prywatnych mieszkaniach, a pośrednikami ze strony „Solidarności” byli Bronisław Geremek i Jan Lityński.

— Czyli taka pra-Magdalena...

— Istotnie. Władze wysunęły jednak pewne warunki — eliminowania z kierownictwa związku wszystkich, którzy nie

W Podkowie Leśnej To był wandalizm!

Milicja ustaliła i przesłuchała sześć nieletnich sprawców profanacji pomnika „Kawaleria Polska” wznoszonego na dziedzińcu kościoła w Podkowie Leśnej (woj. stołeczne). Sprawcy — 15-letni chłopcy — po udzieleniu wyjaśnień zostali przekazani pod opiekę rodziców. Odnaleziono część wyrwanych liter. Nie ma mowy o terroryzmie politycznym — powiedział dziennikarzowi PAP.

rzecznik prasowy KG MO płk Jan Świeczyński. Mamy do czynienia z typowym przypadkiem wandalizmu. Chłopcy chyba nie zdawali sobie nawet sprawy ze znaczenia dat umieszczonych na pomniku”. Po zakończeniu postępowania przygotowawczego milicja przekazała sprawę do rozpatrzenia sądownego dla nieletnich. (PAP)

Bandycka napaść

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych, 16 bm. we wsi SZAFRANKI (gmina Fillipów), dokonano bandyckiej napaści. Około godz. 21 do domu, gdzie samotnie zamieszkiwała 83-letnia Bronisława P., wszedł nieznanymi mężczyzną. Groźąc nożem, zażądał wydania pieniędzy. Staruszka wydała 150 tys. zł, bo tyle zaledwie posiadała. Napastnik

związał ją sznurem i począł przeszukiwać mieszkanie. Nie znalazł jednak nic wartościowego. Wyszedł z domu, zamykając za sobą drzwi.

Bronisława P. zdażyła jednak zauważyć przez okno, iż sprawca odjechał samochodem. Udało jej się uwolnić z więzów, ale z uwagi na bardzo późną porę, bała się wyjść z domu. Dopiero wczoraj rano (17 bm.) wydoszła się z mieszkania i powiadomiła sąsiadów, którzy z kolei zaalarmowali milicję.

Na miejsce udała się natychmiast grupa dochodzeniowośledcza z WUSW w Suwałkach. Trwa intensywne poszukiwanie sprawcy napaści. (h)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ŁADĘ 1500 pięciobiegowa (1990) — sprzedam. 523-365.

g 2336-1

Lekarze o pieniądzech

Już nikt nikomu nie dofinansuje

Były czasy, kiedy w żłobkach panował tłok. Teraz są luzy. W czwartym kwartale ubiegłego roku w Białymstoku wykorzystana była zaledwie połowa miejsc. W tym roku jest podobnie: z 1.300 zapisanych dzieci (na 1.525 miejsc) uczęszcza około 700. W tej liczbie jest około 300 czterolatków, które powinny już być w przedszkolach, a które ze względu na powyższą sytuację zostały w żłobkach.

Na dobrą sprawę z 20 tego rodzaju placówek opiekuńczych w mieście dziesięć powinno ulec likwidacji. Przy próbie zmiany ich przeznaczenia od razu odzywają się głosy sprzeciwu (dlaczego ten a nie inny?) i padają argumenty: że niedawno był remont, że koszty adaptacji na inny cel przekroczy opłacalność przedsięwzięcia.

Najbardziej puste są żłobki w „starzejących się” dzielnicach. Do placówki nr 15 przy ul. Mieszka I w pierwszym kwartale br. uczęszczało 28 dzieci, chociaż zapisanych jest 42, a mogłoby być przyjętych 75.

Koszt utrzymania żłobka, w którym nie było kompletu maluchów, wynosił w roku ubiegłym 3 mln 300 tys. zł, a utrzymanie placówki, w której wszystkie miejsca były wykorzystane był prawie trzy razy niższy.

Tegoroczny budżet miejskiej służby zdrowia wynosi 18 mld zł. Z sumy tej w ciągu pierw-

szego kwartału br. wydano już 8 mld zł (45 proc.). Trzeba szukać oszczędności, żeby w połowie roku nie dopuścić do przerwy w funkcjonowaniu szpitali czy przychodni lekarskich. Oszczędności te władze miejskiej służby zdrowia — o czym poinformowano na wczorajszej konferencji prasowej — widzą m.in. w zmianie przeznaczenia na pół pustych żłobków na zespoły rehabilitacji czy domy opieki dla osób starszych. Rezerwy dostrzegane są również w obniżeniu opłat czynszowych za wynajęte pomieszczenia. Roczna suma tych opłat przekracza 2 mld zł. Założeniem jest, by zmniejszyć ją poprzez pozbywanie się lokali dzierżawionych i racjonalne wykorzystywanie tych, które są własnością placówek medycznych.

Przyszedł czas, kiedy kryzys ekonomiczny dotknął także służbę zdrowia. Lekarze też zaczynają mówić o pieniądzech.

(ib)

Pstrąg Biały '90

„SKISH” proponuje

To nie jest primaaprilisowy dowcip. Akademickie Koło Wędkarskie „Skish” zaprasza białostockich wędkarzy, zrzeszonych i tych, którzy jeszcze się nie zdążyli zarejestrować na wielkie zawody Pstrąg Biały '90. Odbędą się one w najbliższą niedzielę, 22 kwietnia, na odcinku rzeki Białej od mostu przy ul. Sienkiewicza do innego przy ul. Poleskiej.

Początek zawodów o godz. 11.30. W tym dniu strażnicy wód Polskiego Związku Wędkarskiego będą popularyzować uroki wędkarstwa i zamiat ścigać niedzielnych wędkarzy.

Ogień w cerkwi

Niespokojny okres przedświąteczny mieli mieszkańcy Narwi. 12 bm. w miejscowej drewnianej cerkwi wybuchł groźny pożar. Ogień, obejmujący zakrystię, zauważono około godz. 20. Szybko zaczął się on rozprzestrzeniać obejmując też poddasze. Wkrótce blacha na dachu była rozgrzana do czerwoności. Trwało wówczas nabożeństwo.

Ludzie w popłochu zaczęli opuszczać świątynię, wielu ratowało drogocenne rzeczy. Niestety, nie obyło się bez ofiar śmiertelnych; zdarzeniu uległ 77-letni starszynek.

Dziesięć minut później do akcji przystąpiła pierwsza jednostka straży pożarnej z tej miejscowości. Nieco później dołączyły do nich inne z okolic i Białegostoku. W sumie w akcji gaśniczej brało udział 15 jednostek, w tym 5 zawodowych. Pożar został opanowany o godz. 21, a przeszło godzinę później ugaszony.

Uratowano całą konstrukcję budynku. Spaleniu uległo wnętrze cerkwi, głównie od strony zakrystii. Według wstępnej oceny księży wartość spalonych m.in. ikon i przedmiotów liturgicznych sięga 1,5 mld złotych.

Na razie trudno jest określić, co było przyczyną tego pożaru. (gs)

Dodajmy, że na zwycięzców zawodów czekają puchar i nagrody. Prezes AKW „Skish” — Andrzej Demionowicz liczy na pogodę oraz sympatyków wędkarstwa i nieskażonej natury dopingujących wędkarzy. Tym samym „Dzień Ziemi” obchodzony po raz pierwszy w Polsce, a od 20 lat w Stanach Zjednoczonych AP otrzyma należytą oprawę.

(m-i)

Szczeniaki — za darmo

Małych wliczków jest sześćseto. Matka nie może ich wykarmić. Opiekun szczeniąt chciałby, żeby trafiły w dobre ręce. Gwarantuje, że — tak jak ich rodzicielka — będą najlepszymi stróżami majątku. Ich matka pomaga doroczyć w pilnowaniu Zakładu Stolarskiego Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.

Zainteresowani mogą dzwonić pod nr tel. 417-311. Właściciel przekaże szczeniaki za darmo.

(ib)

W Miesiącu Pamięci Narodowej

By nie osiadł kurz niepamięci...

Trwa Miesiąc Pamięci Narodowej zainaugurowany wspólną uroczystością na Placu Zwycięstwa, przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, szkoda tylko, że zabrakło godniejszej reklamy w mass-mediach, a ograniczono się tylko do zwykłej, bezbarwnej zapowiedzi w programie. Tę mszę połową z ceremoniałem wojskowym, o wielkiej wymowie patriotycznej, nawiązującą do dawnych tradycji, powinien być obejrzał każdy Polak. Myślę, że z ogromną wdzięcznością przyjęto by wiadomość o jej powtórnej emisji. A warto o tym pomyśleć, skoro czasem powtarza się widowiska o wątpliwej wartości wychowawczej i poznawczej.

Niewdzięczny los tak zrzucił, że mordercy na oficerach polskich w Katyniu miał miejsce w kwietniu. Okoliczność ta — jak się wydaje — przesądza o ciągłości obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej, bez obawy, że kurz niepamięci mógłby kiedykolwiek osiaść na sercach i sumieniach Polaków.

Wdzięczna pamięć o wszystkich, pod jakimkolwiek znakami bojowymi walczyli i gdziekolwiek ginęli, składając swe życie w ofierze na świętym ołtarzu Ojczyzny, po-

Katyn

we wspomnieniach

Dziś, tj. 18 bm. o godz. 16 w Muzeum Historycznym w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 37 odbędzie się wieczór wspomnień rodzin osób pomordowanych w Katyniu. Temu niecodziennemu spotkaniu towarzyszyć będzie projekcja filmu dokumentalnego „Katyn po 50 latach”.

Wstęp wolny. (des)

ITI - 984

25 kwietnia br. w godz. 13-15 przy Informacyjnym Telefonie Inwalidzkim — nr 984 dyżuruwać będzie mecenas Lech Lebenstein. Zainteresowani będą poinformowani m.in. na temat opieki i pomocy NSZZ „Solidarność” inwalidom, a także związanych z tym zagadnień prawnych. (jc)

Gazowana frajda

W sobotnie późne popołudnie bar „Podlasie” z obrzeża białostockiego Rynku Kościuski jest jednym z niewielu wodopojów w centrum miasta, a — biorąc pod uwagę przystępność cen — kto wie czy nie jedynym. Klient wodzi wzrokiem po butelkach: i prosi o „Krynkę” za 1080 zł.

Bufetowa widzi, że jego nie jest bogaty, a musowo spragniony, więc tajemniczo informuje: Mam też oranżadę po 840 zł.

— Taka różnica w cenach? Nic nie rozumiem!

— Ja też — przyznaje sprzedawczyni.

I nic dziwnego. Dziś trudno jest o zrozumienie dla ewolucji jakie wyprawiają ceny pozbawione urzędowych kagańców. Woda i gaz w sąsiednich fiaskach mają chyba podobną wartość, zaś kosztowne dodatki, jak słodycz i barwniki z oranżady



Białystok — fragment ulicy Lipowej.
Fot. JAN CIELUSZECKI

Pomniki przyrody

Lista drzew pomnikowych na terenie Puszczy Knyszyńskiej powiększyła się ostatnio o cztery nowe okazy. Są to dwa jesiony wyniosłe oraz pojedyncze egzemplarze świerka pospolitego i klonu pospolitego. Wiek tych drzew szacuje się na 140-150 lat, wysokość wynosi 23-30 m, zaś obwód pnia na wysokości piersi — 250-314 cm.

(ba)

le Hanny Banaszak. Na gitarze będzie grał Janusz Strobel.

(jc)

* Białostockie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza swoich członków oraz miłośników fotografii amatorskiej na wystawę prac fotografików z RFN — Lilo Wernera i Arno Steinmanna pt. „Maski” cz. I.

Galeria BTF-u przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 czynna jest we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 14.30-18.

(bm)

Całe życie z książką

— Dokąd pójda te dzieciaki, jeśli zamkną bibliotekę na kłódkę? Dzień bez książki to dzień stracony — mówi reporterowi Hanna Buczkowska, bibliotekarka z Augustowa (gmina Bielsk Podlaski). Od 22 lat w tej niewielkiej miejscowości prowadzi filię biblioteczną. Ziab był niesamowity, gdy odwiedził bibliotekę, ale ona trwała na posterunku. Sama pali w piecu, sprząta, oprawia książki, klei.

— Mam 12.912 woluminów. Wystarczy w zupełności dla naszych prawie trzystu czytelników. Dorosli mniej czytają, ale dzieci garną się do biblioteki. Książki są tak drogie, że rzadko który z rodziców pozwoli sobie na taki luksus.

— Co przeszkadza w pracy? Nic — odpowiada bez namysłu. Mam wspaniałych czytelników. Oni rekompensują mi wszelkie niedogodności.

Do niedawna jeszcze, za palenie w piecach bibliotecznych, żeby czytelnikom było ciepło, płacono mi 1 tys. zł miesięcznie. Ale z tej kwoty potrącano 100 zł podatku, że-bym się zbytnio nie wzbogaciła...

Z okolicznych wsi — a jest ich dziewięć — dzieciaki dowożone są do szkoły gminnej. Za ich pośrednictwem ta mała filia biblioteczna i jej bibliotekarka powodują, że książka — żeby sparafrazować wiersza — jednak trafia pod strzechy. (m-i)

Jest taka ulica...

Ulica Sosnowa znajduje się w śródmieściu Białegostoku. Najpierw był tu bruk. Następnie go rozebrano. Obecnie żułowa nawierzchnia pozostawia wiele do życzenia — jest nierówna, wyboista. Vis à vis bramy do warsztatów Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych z jezdni sterczy półmetrowej długości zwój stalowych drutów. Po ciemku można się tu łatwo przewrócić.

Przy tej ulicy rozebrano stare drewniane domy. Obecnie na tym rumowisku urządzono wysypisko śmieci. Już czas najwyższy zaprowadzić tu porządek! (jc)

W Dąbrowie Białostockiej

Konkurs Piosenki Najładniejszej

Tradycyjnie już, 1 maja br., organizowany jest konkurs Piosenki Najładniejszej. W konkursie może wziąć udział każdy od lat 5 do 105. Dopuszczają się ansamble rockowe, popowe, folklorystyczne, artystyczne, zagraniczne, balladowe i bojowe. Solistów i duety. Mogą być „JAJKA” i nieżywe kotlety. Były najładniej i wesoło!

— Bluesa czujesz, a talent marnujesz! — to hasło naszego pomysłu.

Zadnych jurorów i innych potworów! — to hasło drugie.

— Na tę okoliczność ocenia cię publiczność! — to hasło trzecie i ostatnie.

Jeżeli chcesz wziąć udział w tej zwariowanej imprezie, przyslij do nas zgłoszenia. Zapewniamy ciepły posiłek. Koszty przejazdu pokrywają uczestnicy lub instytucje delegujące.

Oczekujemy na zgłoszenia — Dąbrowski Ośrodek Kultury, 1000-lecia Państwa Polskiego, 16-200 Dąbrowa Białostocka, tel. 109, 256, kier. z Białegostoku 055-11.

Organizatorzy zapewniają najgorszy z możliwych sprzęt muzyczny i nagrody ok. 200.000 zł. Gościnnie wystąpi najlepszy na Białorusi ansambl symfonic-rock „Teatr” z Grodna.

Serdecznie zapraszamy! (y)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 76 (11 977)

(sz)

SYGNAŁY

Prenumeraty na straty

Do redakcji zadzwoniła pani Elżbieta Matocjan — pracownik naukowy Instytutu Języków Obcych Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od lat prenumeruje prasę zagraniczną (tak konieczną w jej zawodzie) w białostockim „empiku”. Nigdy dotąd nie miała kłopotów z odbiorem pism. Także w styczniu br. zamówiła kilka tytułów, płacąc z góry za cały rok. Od połowy marca czytelniczka nie otrzymuje czasopism systematycznie. Pracownicy „empiku” nie potrafili nawet sensownie wytłumaczyć się.

— Nie obchodzi mnie likwidacja RSW i związany z tym posunięciem balagan — żali się p. Elżbieta. — Za całoroczną prenumeratę zapłaciłam sporo pieniędzy. Potrzebne mi tytuły chcę otrzymywać w komplecie i w terminie. (bm)

A mnie się marzy operetka

W lokalnej prasie niemal codziennie powracamy do sprawy przekazania budynków po byłej PZPR. Komu — wbrew ustaleniom z 9 stycznia br. — ciągle nie wiadomo. Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że od początku sporu o budynek mieszczący się przy ul. Próchniaka nie ma jednomyślności, co do jego dalszego wykorzystania. Chciałoby się w tym miejscu powiedzieć — ile głów, tyle rozumów.

A mnie się marzy operetka — tak zaczęła swoją rozmowę telefoniczną rodowita Białostoczanka, pani Halina R. Zdumiona słuchałam jej opowieści i razem z nią widziałam: „schody, te schody oświetlone latarniami, całe w zieleni i kwiatkach, fontanny i... piękne panie w wyszukanych kreacjach, kapeluszkach, lśniącej od makijażu i drogiej biżuterii oraz przystojni panowie wysiadający ze swoimi damami z luksusowych samochodów. A jakie otoczenie — park z ławeczkami, Cyganką i katarzynką”. Czy pani to wszystko widzi! — do rzeczywistości powróciłam dopiero po dłuższej chwili, kiedy pani Halina (również powróciwszy na ziemię) zaczęła mnie przekonywać o słuszności swojej propozycji. Ludziom potrzebny jest stały kontakt z kulturą, sztuką, wszystkim co piękne i co uczy miłości do drugiego człowieka.

Te przepychanki, których jesteśmy świadkami obecnie na pewno nie nauczą nas niczego dobrego. Warto więc przynajmniej troszeczkę pomarzyć. Schody, schody, schody... (bk)

W związku z notatką, która ukazała się w „GW” z 20 marca br. Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł” informują, iż treść publikacji znacznie mija się z prawdą. Twierdzenie Aleksandra Łowickiego o tym, jakoby córka nie wiedziała, za co winna jest naszemu zakładowi kwotę 721.428 zł, jest nie-

Nerwowy odlot

prawdziwe. Możliwe, że nie poinformowała ojca o tej sprawie. Zatem wyjaśniamy.

Córka korespondenta była mieszkanką hotelu pracowniczego. Posiadała uprawnienia do zajmowania mieszkania 3-pokojowego z kuchnią, wyposażonego przez zakład w meble i pościel, za które zobowiązana była płacić czynsz. Przez cały okres zamieszkiwania i pracy w zakładzie, najpierw męża, a po jego wyjeździe do USA — żony (córki autora listu), należny czynsz egzekwowany był przez komornika, gdyż rodzina odmawiała dobrowolnej zapłaty.

Proszę czekać będzie telefon

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „Gazecie Współczesnej” z 6 marca br. Polska Poczta i Telefon Dyrekcja Wojewódzka w Białymstoku informuje, że abonentom wsi Dolubowo uruchomiono stację telefoniczną 22 lutego br. Okres oczekiwania na instalację wydłużył się z powodu nieterminowej dostawy kabla niezbędnej do zakończenia budowy sieci telefonicznej. Za tę sytuację przepraszamy.

Oplata za instalację będzie skosztyrowana według cen obowiązujących w 1989 r.

Ponadto informujemy, że na obszarze działania UT Siemiatyżycze jest największy wskaźnik ogólnokrajowy i wojewódzki ilości telefonów na 100 mieszkańców (ogólnokrajowy — 2; wojewódzki — 4,5, zaś na obszarze Siemiatycz — 7).

Dyrektor mgr inż. R. Mazgajski (opr. bm)

Kiedy uzyskaliśmy informację o planowanym przez dłużniczkę wyjeździe do USA na pobyt stały, zaprosiliśmy ją do zakładu i uprzedziliśmy, iż w razie nieuregulowania czynszu, wiadomość o zadłużeniu zostanie przekazana organom paszportowym. Nie kwestionując ani wysokości sumy, ani podstawy zainteresowania oświadczyła: „nie zapłacę, i tak mi nie nie zrobicie”. Po kilku dniach zmieniła zdanie i obiecała uregulować należność najpóźniej do 19 lutego br. Faktycznie zapłaty dokonała dopiero 27 lutego.

a my 1 marca br. o tym fakcie powiadomiliśmy Biuro Paszportowe.

Jeżeli zatem zainteresowana miała przykrości na lotnisku — to zawdzięczać je może własnej opieszałości. Stąd też złość, że nie udało się opuścić kraju „po angielsku”, pozostawiając niezapłacone rachunki.

Zastępca dyrektora mgr Krzysztof Chojnacki (opr. bm)

W związku z opublikowaniem w nr 44 „Gazety Współczesnej” artykułem „Run na Bank” autorstwa red. Andrzeja Polakowskiego stwierdzam, że artykuł odnośnie w pełni nosi cechy „taniej krytyki” odbiegającej od informacji obiektywnej, rzetelnej i sprawdzonej z faktami.

Na uzasadnienie powyższego podaje, że czynności związane z zabezpieczeniem generalnego wykonawstwa dla rozbudowy obiektu bankowego u zbiegu ulic: Warszawskiej i Sienkiewicza w Białymstoku zostały podjęte przez Oddział Banku już w 1988 r. poprzez złożenie ofert 16-tu przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego (w tym również PP Pracownie Konserwacji Zabytków). Ustalenie generalnego wykonawcy było konieczne

dla potrzeb przygotowywanej w tym czasie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Zainteresowanie ofertą wykazało wyłącznie Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „ECO” w Białymstoku, z którym podjęte zostały pertraktacje doprowadzające w efekcie do zawarcia umowy na realizację obiektu.

Natomiast wspierane przez autora artykułu PP Pracownie Konserwacji Zabytków odmówiły przyjęcia do realizacji wykonawstwa robót budowlanych motywując swoją odmowę brakiem przygotowania sprzętowego i materiałowego do prowadzenia tego rodzaju robót, deklarując przy tym swoje podwykonawstwo wyłącznie w robotach budowlanych przy wystrachu zabytkowych wnętrz i renowacji elewacji, która to propozycja jest ciągle brana przez nas pod uwagę.

W tym stanie rzeczy zgłoszona przez PP Pracownie Konserwacji Zabytków w miesiącu lutym 1990 r. nowa oferta gotowości wykonawstwa dla całości robót budowlanych była już bezprzedmiotowa. To samo dotyczy oferty PP Pracownie Sztuk Plastycznych zgłoszonej w styczniu br. deklarującej wyłącznie pełnienie funkcji inwestora zastępczego i generalnego wykonawcy, a ze strony rzemieślników ze spółdzielni „Murbet” bezpośrednio wykonawstwo głównych robót budowlanych.

Bank PEKAO SA Oddział w Białymstoku od szeregu lat prowadzi i prowadzi w zasięgu swego działania procesy inwestycyjne przez własne siły i nigdy nie składał żadnych

Czy „Zośka” będzie goła?

Jestem mieszkańcem przepięknej Ziemi Augustowskiej. Jest to zakątek Polski, którego walory krajoznawcze, turystyczne i zdrowotne zna niemal każdy mieszkaniec naszego kraju oraz wielu turystów i myśliwych z zagranicy.

Coraz częściej zadają sobie pytanie: ile jeszcze pokoleń

Niestety, od tamtej pory nie mam żadnego kontaktu z urzędem. Pracowników jakby „ktoś wymiół”. Niedawno dowiedziałam się, że spółdzielnia mieszkaniowa w naszym mieście takie sprawy załatwia w ciągu 7 dni. Wykupienie mojego lokalu, pomimo, że sprawa ciągnie się od pół roku, pozostaje jedynie w sferze marzeń. Może notatka w gazecie zdopinguje naczelnika i podległych mu pracowników i nie każą mi czekać aż do wyborów. Przeczekać — dla nich jest być może korzystne, dla mnie jednak jest to strata i czasu, i pieniędzy.

Maria Grygorczuk ul. 1 Maja 3 m 41 Wysokie Mazowieckie (opr. bk)

ŚLADEM PUBLIKACJI

Sklep dla niektórych

Inspektor Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta i Gminy w Olecku przesyła wyjaśnienie do notatki opublikowanej w „Gazecie” z 1 marca 1990 r.

Nie wydano żadnej decyzji zakazującej dokonywania zakupów mięsa w sklepie, o którym mowa w artykule. Placówka została otwarta 23 lutego 1990 r. (piątek). Informację o możliwości zakupów Wydział Oświaty otrzymał 27 lutego br. (wtorek). Formą zapłaty za towar miała być gotówka. Ponieważ wysokość dotychczasowej zaliczki pobieranej przez intendentki była zbyt niska, aby płacić gotówką, należało poczynić starania o uzyskanie zezwolenia z banku na wyższe zaliczki. Decyzji nie można było podjąć w trybie natychmiastowym. Dopiero 2 marca br. przy współudziale właścicieli sklepu ustalono nowe formy zakupu, płatności, dokonania zamówień i dostaw towaru bezpośrednio do placówek.

Tak więc zaniepokojenie „jednej z przedszkolank” było przedwczesne. Wbrew posądzeniu, Wydział Oświaty i Wychowania w Olecku czyni wszelkie starania, aby koszt żywienia dzieci i młodzieży w naszych placówkach był jak najniższy.

Inspektor Ośw mgr Alina Makarewicz-Drażba (opr. bm)

ofert odnośnie przekazania funkcji inwestora bezpośredniego.

Dyrektor Oddziału Henryk Jakubowski

Od autora:

I tak „tania krytyka” przyniosła najtańszą, bo wymijającą odpowiedź, która poza historycznym rysem pertraktacji niczego do sprawy nie wnosi. W szczególności nie odpowiada na podstawowe pytanie artykułu: dlaczego inwestor decyduje się na najdroższą z przedstawionych mu ofert? Nie jest przecież prawdą, że był do tego zmuszony, gdyż jeszcze w marcu br. dyrektor informował

Run na bank

mnie, że sprawa nie jest przesądzona: „Jesteśmy na etapie weryfikacji projektu umowy z ECO”.

Pismo z PKO SA próbuje więc usprawiedliwić zagadkową decyzję przyszłej rozbudowy obiektów bankowych i dziwne decyzje, ustawiając dziennikarza po stronie przegranych konkurentów. A gdyby tak zaryzykować opinię, że ten i ów reporter ma czyste intencje, a na uwadze wyłącznie interes klientów PKO SA, którzy pośrednio to wszystko finansują? Czyżby takie rozumowanie nie mieściło się w niektórych głowach i kategoriach pojęć?

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Przypominamy Czytelnikom, że nie drukujemy listów anonimowych. Na życzenie zainteresowanych nazwisko i adres pozostawiamy do wiadomości redakcji.

Kolumnę zredagował Dział Łączności z Czytelnikami. Tel.: 211-18.

LISTY DO REDAKCJI

Człowiek człowiekowi...

Trafił mi ostatnio do ręki bardzo ładnie i starannie wykonany, okrągły znaczek o średnicy około 5 cm. Na czarnym tle widnieje biała czaszka, trzymająca w zębach czerwony młot i sierp, a dookoła napis w języku angielskim — „Better dead than red”, co znaczy w wolnym przekładzie „lepszy martwy niż czerwony”. Kiedy rozszlifowałem ten tekst, ogarnęło mnie przerażenie. Znaczkę takie kupują najczęściej dzieci. Oznacza to, że już od małego trzeba przyzwyczajać się do tego, że albo ja zabiję to, co jest czerwone, albo czerwone zabije mnie. Świetna szkoła nienawiści.

Idąc przez miasto, odruchowo zacząłem zwracać uwagę na osoby ubrane w czerwone swetry i płaszcze. A co mam począć ze swoimi ostatnio kupionymi dresami — są właśnie w takim kolorze. Będę się bał je nakładać. Trzeba chyba również wyciąć ze szkół i zakładów pracy wszystkie czerwone kredki, pisaki i długopisy. Coś w tym musi być, skoro powstał nawet ruch poszukujący szlachetnych rodowodów — ci ponoć mają krew błękitną. W tym momencie zazdrościć zaczynam daltonistom — nie mają „kolorowych” kompleksów.

Doszedłem do wniosku, że w pogoni za nowym (nieznany?) światem, coraz częściej zapominamy o człowieczeństwie. Jeden

ze współczesnych satyryków do znanego zwrotu „człowiek człowiekowi wilkiem” dopisał: „a świnie to tylko udaje”. Oto i cały obraz naszej rzeczywistości.

Henryk Gołębiowski Białystok (opr. bk)

Chcesz kupić — czekaj

We wrześniu ubiegłego roku złożyłam do Urzędu Miasta i Gminy w Wysokiem Mazowieckiem podanie w sprawie wykupu na własność lokalu, który obecnie zajmuje. 18 października dostałam zawiadomienie, że decyzja w mojej sprawie zostanie podjęta po ustaleniu ceny lokalu przez biegłego. 31 tego samego miesiąca naczelnik zlecił biegłemu wykonanie operacji szacunkowych realnych kosztów 1 m kw. powierzchni użytkowej. Wydawało mi się, że sprawa niebawem zostanie zakończona i będę właścicielką.



Wczoraj, kiedy Marzena bała się z Magdą, Lucyna pojechała trochę zarobić. Od godz. 7 do 19 pracowała u plantatora przy truskawkach i otrzymała 25.500 zł.

Mleko w proszku dla Magdy kosztuje 6.800 zł, koszulka bawełniana — 9 tys. zł. Wydatków nie brakuje. Za światło trzeba zapłacić 112 tys. zł. Prąd idzie dużo. Obiady gospodyni gotuje na maszynie elektrycznej, bo w bloku nie ma gazu. Jest trzon kuchenny, ale węgiem pali się wtedy, kiedy potrzebna jest woda do kąpieli albo do prania.

Gotowanie na maszynie to udręka. Drugie gotowe, a zupa stygnie. Chłopcy w szkole nie mają żadnego dożywiania,

od naszych Czytelników używaną odzież dla dzieci. Wszystko teraz takie drogie, a pieniądze ledwo starczy na wyżywienie. Redakcja dysponuje adresem Czytelniczki, udostępnimy go zainteresowanym. Można będzie wysłać paczkę przez pocztę albo przekazać ją za naszym pośrednictwem.

To, co otrzymaliśmy od Hainy Borys, Krystyny Czarnickiej, Zofii Labędzkiej, zawieźliśmy pani Irenie S. z gminy Kalinowo i rodzinie Z. K. spod Olecka. Obdarowani bardzo dziękują. O ich sytuacji materialnej pisaliśmy już na naszych łamach.

Przed świętami odwiedzili nas kolejni Czytelnicy z darami. Andrzej Czembrowski

Kongres prawicy polskiej

Młodzię Wszepolska — to organizacja Katolicko-Narodowa Młodzieży Szkół Średnich i Studentów. Jest ona współorganizatorem Kongresu Prawicy Polskiej, który odbędzie się 1 maja br. o godz. 11.00 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Spotkanie poprzedzone będzie Mszą Św., która zostanie odprawiona w Kościele Wszystkich Świętych na Placu Grzybowskim o godz. 9 rano.

Organizatorami kongresu oprócz Młodzieży Wszepolskiej są: Unia Polityki Realnej, stronnictwa narodowe, Młody Ruch Narodowo-Liberalny, monarchiści oraz inne liczne grupy narodowe konserwatywne i liberalne. Celem spotkania jest protest przeciwko socjalistycznym posunięciom rządu RP (front antysocjalistyczny).

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w tej największej od czasów wojny imprezie prawicowej. Istnieje możliwość nabycia kart wstępu. Dla członków Młodzieży Wszepolskiej oraz uczącej się cena wynosi 5000 zł, dla pozostałych — 9000 zł. Karty można zamawiać pod nr tel. 52-38-73 u Piotra Cudowskiego. (bm)

PODZIEMNE BUNKRY HONECKERA

Erich Honecker nie schodzi z widowni. Co prawda rak i dająca się odczuć powszechna niechęć powodują, że nie opuszcza on swojego mieszkania na plebanii w podberlińskim Lobetal, ale tutejsza prasa przynosi stale nowe rewelacje z życia byłego przywódcy NRD. Gazety ujawniły właśnie, że w powiecie Bernau, na północ od Berlina i 60 kilometrów od granicy z Polską Honecker zbudował ogromny kompleks bunkrów. Były major ministerstwa bezpieczeństwa państwowego, Roland Winkler, powiedział zachodnioberlińskiej gazecie „BZ”, że Honeckerowskie budowle podziemne kubaturą są równe Pałacowi Republiki, czyli najbardziej okazałemu gmachowi stolicy NRD. Przez całą dobę strzeżono ich ponad 600 funkcjonariuszy osławionej Stasi. Z relacji reporterów dziennika „Neues Deutschland” wynika, że podziemna warownia jest mniejsza niż twierdza „BZ”, ale i tak budzi podziw swym rozmachem. W sumie składa się ona z pięciu bunkrów znajdujących się między innymi w miejscowościach Prenden i Biesenthal, a więc wśród pięknych starych lasów i nad jeziorami.

Bunkier pierwszy, o powierzchni około 3 tysięcy metrów kwadratowych pozostawał do wyłącznej dyspozycji Ericha Honeckera i jego najbliższego otoczenia. Były dyktator zamierzał w nim przebywać tylko na wypadek wojny lub w czasie napięć politycznych w kraju. Nie stwierdzono, żeby do obrony bunkra zastosowano broń atomową bądź chemiczną. Jednakże brano pod uwagę system broni rakietowych. Bunkier jest odporny na atak atomowy, a zapasy żywności i wody pozwalają przebywać w nim przez wiele miesięcy. Posiada także samodzielny system kanalizacyjny i energetyczny napędzany silnikami diesla. W bunkrze znajdują się rozłożone na trzech podziemnych kondygnacjach sale narad, centrala dowodzenia, apartament wodza wraz z sypialnią, pomieszczenia dla najbliższych współpracowników, kuchnie i garaże, w których mogą parkować czołgi i osobiste samoloty.

W czterech pozostałych bunkrach, także trzypoziomowych, były pomieszczenia dla sztabów, oddziałów łączności, obstawy wraz ze stołówkami i sypialniami. Oczywiście sypialnie były tu już znacznie skromniejsze aniżeli w pierwszym bunkrze i stały w nich przyce. Pułkownik Ulrich Chudelny powiedział dziennikarzom, że mieszkający tu ludzie musieli mieć wrazenie, iż przebywają na łodzi podwodnej i mentalność podwodniaków rzeczywiście głęboko się w nich za-gnieździła.

W dalszym ciągu jest tajemnicą ile kosztowała ta warownia Honeckera. Dziennikarze „Neues Deutschland”, którzy jako pierwsi ją odwiedzili twierdzą, że jest ona jednak skromniejsza niż twierdza kanclerza RFN w Eifel. Po prostu skrojono ją na miarę możliwości NRD. Żelbetonowe podziemne twierdze przez kilka lat, aż do 1988 r. budowało 30 kombinatów. Decyzja NATO o wprowadzeniu na terytorium RFN rakiet z bronią atomową spowodowała, że prace w powiecie Bernau gwałtownie przyspieszono.

W styczniu br. na polecenie uczestników tutejszego „okrągłego stołu” i rządu NRD, Stasi zostali zmuszeni do przekazania podziemnych szanów ministerstwu obrony narodowej NRD. Jak wszystko wskazuje zbudowana przez Ericha Honeckera twierdza nadal spełniać będzie funkcje siedziby najwyższych władz na wypadek napiętej sytuacji międzynarodowej.

Proboszcz Gerd Natho z Zepernick, gdzie znajduje się bunkier rządowy stwierdził, że w powiecie Bernau w sumie można się doliczyć aż 170 tajnych obiektów. Każdy prominent na własną rękę budował, i to na ogół za państwowe pieniądze, kolejne twierdze i dace. Nie negując potrzeby posiadania przez władze takich obiektów duchowny powiedział, że i przy tego rodzaju wydatkach jest potrzebna kontrola parlamentarna bądź społeczna. Wówczas nie będzie możliwe wrzucanie do ziemi bez opamiętania ogromnych pieniędzy.

MAREK REGEŁ

Wydatków nie brakuje

Magda ma dziewięć miesięcy. Często choruje i dlatego matka wołała nie oddawać jej do żłobka. Wzięła urlop wychowawczy. Pobierany z tego tytułu zasiłek wynosi 21.200 zł. Dzisiaj Magdą opiekuje się Marzena, koleżanka pani Lucyny. Specjalnie przyjechała z Sejnu. Pracowały razem w firmie polonijnej, ale Marzenę zwolniono. Jest chora i właściciel uznał, że niebezpiecznie byłoby, żeby ze swoim schorzeniem siedziała przy maszynie do szycia. Marzena rozumie Lucynę, bo sama jest w trudnej sytuacji. W domu ma matkę i dwie młodsze siostry. Ona — mimo że chora — nie może liczyć na rentę, ponieważ po skończeniu szkoły przepracowała zaledwie jeden rok.

nawet kawy nie dostają. Szkoła nie interesuje się sytuacją materialną dzieci. 60 tys. zł udało się matce otrzymać z opieki społecznej. Pisała też podanie do PKPS-u, ale od lutego nie dostała żadnej odpowiedzi. Pech chciał, że jeszcze okradziono jej mieszkanie. Co prawda, było to dwa lata temu, ale straty odczuwa do dziś. Podczas nieobecności matki zapukało do drzwi dwóch młodzieńców. Jeden z nich podał się za wujka. Chłopcy uwierzyli i wpuścili. „Goście” zabrali radiomagnetofon, obrączkę, pierścionek. Złapano ich, sądownie udowodniono winę i teraz chyba trzeba będzie wystąpić o odszkodowanie.

Pani Lucyna byłaby wdzięczna, gdyby otrzymała

przekazał garsonki, spódnice, spodnie, Sławomir Lawda — koszulki, z których już wyrósł, a które są w dobrym stanie i może je nosić czternastoletni chłopak. Wiktor Szydłowski zostawił 20 tys. zł dla pani Barbary Z. z woj. łomżyńskiego (wysłałmy je adresatce) a Katarzyna Zdanowicz — ubranka dla dzieci pani Barbary. Wszystkie prezenty zawieźliśmy osobom, dla których zostały przeznaczone.

Dary przyjmować będziemy w dalszym ciągu. Jak wynika z naszych dziennikarskich penetracji, ludzi potrzebujących jest coraz więcej. Nasz adres: Redakcja „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Czekamy na listy z dopiskiem na kopercie: S.O.S. (ib)

Nie jesteśmy urzędnikami

O reformowaniu struktur, z dyrektorem Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Łomży — EDWARDEM JAROTĄ rozmawia JERZY BRODZIUK

— Funkcjonowanie pomocy społecznej zgodnie określono przy „okrągłym stole” jako archaiczne. Obecnie rozpoczęto realizowanie podjętych rok temu ustaleń, zaczynając od rozbudowy administracji...

— Rzec się ma dokładnie odwrotnie. My nie jesteśmy urzędnikami. Tworzenie organizacyjnych struktur w postaci wojewódzkich zespołów pomocy społecznej oraz ośrodków pomocy społecznej w miastach i gminach to pierwszy krok w wychodzeniu z terenowej administracji państwowej. Wraz z naszym powstaniem likwidacji ulegają działy służb społecznych Zespołu Opieki Zdrowotnej i pomocy społecznej w Wydziałach Zdrowia.

— Nazwijmy to zatem: przekształceniem...

— Otóż nie. To tworzenie całkiem nowego modelu, komasującego całość pomocy społecznej w jednym ręku. Dotychczas pracownicy so-

cialni rozpatrywali potrzeby, a urząd decydował. Teraz ten kto rozpoznaje potrzeby, będzie odpowiadał za ich zaspokojenie. Pomoc społeczna będzie w pełni samodzielną, bez balastu pośrednich ogniw, w bezpośrednim kontakcie z potrzebującymi. Funkcjonować ma nie z biurką, ale w terenie. Dotyczy to także kierowników ośrodków.

Nowa organizacja pomocy stwarza przesłanki do racjonalniejszego wykorzystania funduszy, pełnego rozeznania potrzeb i koordynacji działań. Na przykład w sferze współdziałania z PCK i PKPS. Ośrodki przejmą cedowane na te organizacje środki budżetowe, będą zlecać wykonanie określonych usług i kontrolować ich wykonywanie.

— Póki co nie macie oparcia nawet w ustawie. Nie wydzielono wam też funduszy...

— Projekt ustawy o pomocy społecznej skierowany został do Sejmu. Na razie, podlega-

jąc resortowi ministra Jacka Kuronia, korzystamy z funduszy... Ministerstwa Zdrowia. Jest to stan przejściowy, spowodowany tym, że czekać nie można.

— Tym bardziej, że krąg ubóstwa poszerza się. Już w tej chwili różnymi formami pomocy organizacji charytatywnych, administracji państwowej i Kościoła objętych jest w województwie ponad 5 proc. społeczeństwa...

— Pomoc społeczna to nie kwestia paczek, żywności i zasiłków. W nowoczesnym ujęciu jest to dążenie do stworzenia warunków przewyższających trwałe lub okresowe trudności życiowych, odzyskania życiowej niezależności przez niewydolnych społecznie i ekonomicznie. To szeroko rozumiana profilaktyka. To przeciwdziałanie nie tylko ubóstwu, ale także narkomanii i alkoholizmowi. Pomoc w czasie klęsk żywiołowych i w realizacji ról ro-

dzinnych, czy ułożeniu sobie życia przez opuszczających zakłady karne.

— Przy tak szerokim zakresie zadań jesteście już na starcie skazani na przegrana. Kto im podola? Przecież nie dotychczasowi pracownicy socjalni, w wielu przypadkach amatorzy...

— Rzeczywiście jest tu ogrom roboty, ale przecież nie wkraczamy na całkiem dziewicze pole. Na tak rozumianą profilaktykę szły ogromne środki, tyle że rozproszone i nie zawsze odpowiednio wykorzystane. Potrzebni są też fachowcy. W ośrodkach pomocy społecznej powinni znaleźć się np. prawnik, psycholog i pedagog. Nasze służby, nawet rozbudowane, nie podolają wszystkiemu; pokładamy więc także nadzieję we współpracy z organizacjami społecznymi, samorządem terytorialnym, samorządem mieszkańców, Kościołem. Sprawność i skuteczność całego budowanego systemu zależy od siebie.

— Na to trzeba czasu...

— Dlatego nie czekamy. Pierwszym zadaniem ośrodków gminnych i wiejskich jest sporządzenie tzw. mapy pomocy społecznej. Kto, ile, komu pomaga, kto i jakiej pomocy potrzebuje. Chcemy wiedzieć „na czym siedzimy”.

— Dziękuję za rozmowę.



NA ZDJĘCIU: znaczek ONZ o AIDS, projektu J. Tofila.

Polacy projektują dla ONZ

Przy Organizacji Narodów Zjednoczonych działa również Administracja Pocztowa. Wydaje ona m.in. znaczki, karty, listy lotnicze, aerogramy dla urzędów pocztowych w siedzibach ONZ w Nowym Jorku, Genewie i Wiedniu.

Ostatnio Poczta ONZ wydała 6 znaczków, poświęconych walce z groźną chorobą — AIDS. 3 znaczki z tej serii zaprojektował polski artysta — Jacek Tofil. Pozostałe 3 znaczki są natomiast dziełem Lee Keun Moona z Korei Płd. Fritza Henry Oertera z RFN i Orlando Pelaeza z Kolumbii. Warto nadmienić, że w przeszłości znaczki dla ONZ z polskich artystów projektowali m.in. H. Matuszewska, M. Freudenreich, W. Janowski, M. Kwiatkowski, H. Chyliński, R. Sniegowski, W. Nerwiński, K. Sliwka, M. Wasilewski, W. Rykczyński. (świer.)

Co pęta absolwenta?

Mieła w szkołach gorączka próbnych matur, za parę miesięcy kolejne roczniki absolwentów opuszczą licea, technika i zawodówki. I co dalej? Zajrzeliśmy do Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku, żeby od grupki uczniów klas maturalnych Technikum Mechanicznego dowiedzieć się jak widzą swoją najbliższą przyszłość w nowej rzeczywistości, grożącej widmem bezrobocia.

Jedno jest pewne: wszyscy będą próbowali zdawać na studia. A jeżeli się nie uda? Usiłują na gorąco sprecyzować swoje dążenia:

Cezary Wieliczko z klasy V o specjalności budowa maszyn: — Zamierzam zdawać po maturze na ekonomikę na Filii Uniwersytetu Warszawskiego. To wydział z przyszłością i pole do popisu, bo niestety, dobrych ekonomistów jest bardzo mało. Jeżeli nie zdam, to obawiam się, że czeka mnie wojsko i kolejna próba ze studiami za dwa lata. Z tego, co wiem, wszyscy którzy nie dostali się do szkół wyższych, są w wojsku. To takie deprymujące.

Jarosław Szoda, kończący kierunek samochodowy: — Na początku niemal wszyscy

Ciąg dalszy na str. 6

Halina M. wymeldowała swój telewizor, bo nie nadaje się do reperacji, a nie stać jej na nowy. Andrzej K. natomiast miał do wyboru rzucić palenie lub zrezygnować z telewizora? Wybrał to drugie. Jan i Maria Z. oboje renciści pozbyli się swojego „Heliosa”, gdyż mieli okazję wydzierżawić niewielki splachetek ziemi na przedmieściu, obok lasu. Był ich najcenniejszym przedmiotem w ubogim dwupokojowym mieszkanku na „Piaskach”.

W ewidencji radiofonicznej w Białymstoku w grudniu ub. roku zarejestrowanych było 77 tys. abonentów. Chociaż wszystkie znaki na ziemi wskazują, że jednak telewizory nadal są sprzedawane, to coraz więcej ludzi wymeldowuje swoje odbiorniki. W tym roku już niemal 350 abo-

Coraz dalej od świata!

nentów w Białymstoku zrezygnowało z oglądania programów TV. W czerwcu będzie ich więcej. Opłata abonamentowa sięga już 18 tys. zł kwartalnie. Za samo radio — 2,7 tys. zł. Wielu abonentów odwykło już od słuchania radia. Pozbyli się swoich odbiorników, pozostawiając telewizor jako jedyne źródło rozrywki i informacji.

— Należałoby obniżyć opłaty dla abonentów korzystających tylko z programów tv — mówi Jerzy Arasimowicz z Białegostoku.

Wydaje się, że nasz Czytelnik ma rację. Przybędzie zapewne pracy urzędnikom, ale przy tak wysokich opłatach jakie obowiązują w tym kwar-

tale, trzeba się liczyć z dalszym odpiływem abonentów i wzrostem liczby telepajęczarzy.

I jedno istotne spostrzeżenie. Otóż czas już zmienić wzory książeczek „radiofonicznych”. Określenie to wywodzi się z dziedziny telekomunikacji, a odnosi się wyłącznie do radia jako urządzenia odbierającego dźwięki (radio — promień, fonia — dźwięk). Mniejsza zresztą o nazwę. Aktualnie obowiązująca procedura przy rezygnowaniu nawet w miesiecznym okresie z odbiorników rtv — pociąga za sobą wiele niedogodności i koszty. Otóż po wypełnieniu odcinka tzw. „W” książeczka ulega zniszczeniu.

Należy ponownie zarejestrować odbiornik po miesiącu, dwóch czyli okresie np. wakacji i kilkutygodniowego wyjazdu poza miejsce zamieszkania. Rzecz nawet nie w opłacie owych 600 zł z książeczki (poprzednio 15 zł) lecz w marnotrawieniu papieru owych ponumerowanych starannie druków.

Mogą służyć dłużej, jeśli się zmieni zarządzenie i odcinek „Z” będzie służyć do wymeldowania. Przy dzisiejszych cenach abonamentów, wydaje się, że będzie więcej chętnych na nieobrobienie prezentów Radiokomitetowi, tym bardziej, że jaka telewizja dzisiaj jest, każdy widzi: nuda, szarość, bylejakie z amatorczyzną jak za dawnych, gomułkowskich lat, tyle że akcenty biegunowo inaczej rozłożone.

JÓZEF MAKOWIECKI

ciąg dalszy ze str. 5
u nas deklarowali się na studia. Ja sądzę, że teraz sytuacja zmieniła się. Do tej pory studiowało się, żeby przesiadzieć. Teraz trzeba się uczyć. Zamierzam dostać się na Politechnikę, bo w tej chwili nie widzę żadnych perspektyw pracy po mojej szkole. Gdybym studiował, liczę na dorywcze zajęcia.

Trzeba dodać, że Jarek w ramach zajęć pozalekcyjnych zdobył umiejętność cartingową i to mu daje szansę na przyszłość.

Artur Jankowski będzie fachowcem w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów samochodowych. — Ja też planuję zdawać na Filii, ale na... wychowanie techniczne, dlatego że tam łatwo studiować. W trakcie zamierzam dostać się na operatorstwo kamer w Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej. Chciałbym pracować w reklamie, liczę na to, że będzie bardzo potrzebna. No, a w razie czego — mam zawód. Oczywiście, jeżeli chodzi o moją specjalność — dobrze byłoby zrobić warsztat z nowoczesnymi urządzeniami, ale do tego trzeba mieć i głowę.

Piotr Węgrzynowski — klasa V, budowa maszyn, też planuje studia na Politechnice. — Jeżeli nie uda się, to pozostaje wojsko. Chciałbym też wyjechać gdzieś na Zachód, ale tylko na wakacje. Zatrudnienie teraz? Nie widzę perspektyw.

— Gdyby zresztą gdzieś zatrudniać się — dodaje Jarek — to w małych zakładach i to w takich, gdzie boss doceniałby kwalifikacje. Ale teraz, niestety, zakłady są zamknięte.

— Perspektywa wojska — mówią razem. — Oficjalnie tego nie słyszy się. Ale najgorszy jest pierwszy okres, tzw. „kot” i wtedy każdy starszy może zrobić, co chce. Wojsko w sumie nie jest takie złe, ale to dwa lata wyjęte z życia. A potem — jeżeli sytuacja nie zmieni się — o pracę nadal może być bardzo trudno. (kon)

REKORD?

32-letnia Nicola Pridham z Bracebridge w Anglii oczekuje właśnie swojego trzynastego dziecka w ciągu dwunastu lat! Nie sprawdziliśmy w księdze Rekordów Guinnessa, ale to chyba... rekord?!

— W ogóle nie mogę już sobie wyobrazić, jak mogłabym żyć, nie będąc w ciąży! — mówi mississ Pridham. Odzwyczaiła się...

NIE TYLKO PLOTKI

SPOSTRZEŻENIA NAUKOWCÓW

...Mężczyźni z owłosioną pierśią rzadziej zapadają na marskość wątroby, niż nieowłosieni! — twierdzą amerykańscy specjaliści medycy.

...Wśród dziennikarzy więcej jest leworęcznych, niż w innych profesjach: 29 procent do 10 procent!

...Statystyki wykazują, że niewiele naukowców dożywa 85 lat...

...Dzieci urodzone w maju ważą więcej, niż te, które przychodzi na świat w innych miesiącach! Nie wiadomo, dlaczego tak się dzieje, ale eksperci dają za to głowę...

...Więcej kobiet nosi okulary, niż mężczyźni! Ekspertom i badaczom nie nie umknie!

UŚMIECH W KRYZYSIE

— Kochanie, dokąd pojedziemy latem na urlop? Może w góry?

— Nie, wykluczone! Ceny w Zakopanem są wyższe od Giewontu!

— W takim razie nad morze...?

— proponuje żona.

— Też pomysł! Ceny w Sopocie są bardziej słone, niż woda w Bałtyku!...

Opr. Marian KOWALSKI PRESSPOL

radio i tv

PROGRAM I
7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Audycja publicystyczna; 9.00 Liczba na mnie; 10.30 „Hipnoza” — odc. pow.; 11.00 Magazyn „Solidarni”; 11.30 Aktualności kulturalne; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraja i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Motywy włoskie w muzyce polskiej; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Rendez-vous z Czarną Damą; 17.30 Radio Artyel przedstawia; 17.50 Kto tak pięknie gra — H. Alber; 18.05 Problem dnia; 18.20 Piosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraja i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Mała Polihymnia; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III
Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 8.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Dziś w starożytnym Rzymie; 8.30 „Czwarty protokół” odc. pow.; 9.05 „Saldo”, czyli errata do magazynu „Winiem i Ma”; 10.00—12.05 Nim minie dwunasta; 10.00 „Garaż”; 11.05 Polk w pigułce; 11.25 Muzyka z przełomu wieków; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc.

pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie francuskiej gry; 15.05 Polityka; 15.10 Rock pod prąd; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 16.15 Klub Trójki (1); 16.15 Klub Trójki (2); 16.30 Złote lata swinga; 16.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Elektroniczna fantazja; 20.30 „W pobliżu końca świata”; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Skandale literackie; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Prywatne życie pięknej Heleny” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia; P. Mascagni — „Rycerskie wesniacze”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 „Wielcy, średni, mali” — magazyn; 23.50 „Ludzie bezpłci”; 24.00 Młodzi dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowadził K. Kurliński; 6.15 „Po farmersku i tradycyjnie” — aud. T. Haładyja; 7.30 „Na rzecz istot wszystkich” — kom. S. Kuraka; 8.00 Studio Wyborcze; 12.40 Z muzycznego archiwum; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 16.00 Białostocka Populudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.20 Kącik jazzfana; 16.35 „W zgodzie z prawami natury — Drohiczyn” — aud. L. Kubickiego; 16.50 „Fonograf” — mag. J. Pajaja; 17.15 Studio Wyborcze.

PROGRAM I
7.45 Ekspres gospodarczy
8.05 Muzyka kl. I

8.35 „Domator” — Nasza poczta — Wiosenny kurs szycia
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Telefon 110” — film prod. NRD
10.50 „Domator” — Przyjemne z pożytecznym
11.10 Drogi do Niepodległej kl. VII
12.00 Spotkania z literaturą kl. V
12.50 Spotkania z literaturą kl. III lic.
13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
15.00 Współczesna genetyka kl. I—IV lic.
15.30 NURT — Współczesne problemy wychowania i nauczania
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „Kameleon”
16.50 „Cojak” — teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 „Terroryzm” (1) — program publicyst.
18.00 Program lokalny
18.45 „Rolnicze rozmaitości”
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek”
19.10 „Rzeczpospolita samorządna”
19.30 Wiadomości

20.05 „Wyzwanie dla Europejczyków” — rozmowa z wicemarszałkiem Senatu A. Wielowiejskim
20.25 Sport — Puchar Europy w piłce nożnej
22.10 „Zawsze po 21”
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Rozmowy w „Res Publice”
23.55 Język angielski

PROGRAM II
10.00 Transmisja z obrad Sejmu
16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
18.00 Marc i Sophie — serial prod. franc.
18.30 Magazyn „102” — Up With People w Polsce
19.00 Ekspres gospodarczy
19.30 I Festiwal Wizualnych Realizacji Okolomuzycznych — Wrocław '89
20.00 „Czarno na białym” — przegląd PKF
20.40 „Przegląd muzyczny”
21.00 „Ze wszystkich stron” — „Krajobraz po wyborach” — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.50 „W labiryncie”
22.20 „Telewizja nocą”
23.05 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNA
RTL PLUS
9.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Kochany wujek Bill — serial (także o godz. 15.00)
11.00 Ragazzi — magazyn młodzieżowy
12.30 Muzyka klasyczna
13.30 Klan z Kalifornii — serial
16.00 Bogaty i piękny — serial
18.30 Hulk — serial
18.00 Dr med. Marcus Weiby — serial
18.45 Aktualności
19.15 Serial kryminalny
20.15 Mój szofer — komedia USA z 1988 r.
22.00 Stern tv — magazyn
22.30 Das Model und der Schneeflier — serial
23.35 Tydzień — magazyn publicystyczny
0.40 Stuerme des Lebens — serial

TELEWIZJA RADZIECKA
8.05 Puchar ZSRR w piłce nożnej, półfinał: Dynamo Kijów — CSKA (druga połowa)
8.55 „Raduga”
9.30 „Dookoła świata”
13.30 Wiadomości
13.45 Sztuka ludowa Zimbabwe
14.05 Teleeko
14.35 „Witaj wiosno” — film muzyczny
15.00 Film dokumentalny
15.30 Godzina dla dzieci
16.30 Wiadomości
17.00 „Rozwój idei leninowskich”
17.45 Śpiewa T. Pietrowa
18.00 „Błękitne oko Syberii” — film
19.00 Dziennik
19.30 Magazyn reklamowy
19.35 Aktualny wywiad
19.45 „Wyspa” — film fab. cz. II
20.50 Śpiewa zespół im. J. Glinki
21.10 „Urodziny w Moskwie” — dodatek do „Panoramy filmowej”
22.10 Na XXI Zjeździe Komsomolu
22.40 Wiadomości
23.05 „Kłeska inżyniera Garina” — film tv, cz. III
0.10 Spotkanie z reżyserem A. Germanem
1.40 Program muzyczny

Co, gdzie, kiedy?

TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki w Białymstoku — „Ciekie czasy” (duża scena), godz. 18. „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 17.
Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Dział Wszystkojad”, godz. 10 i 12.

KINA
„Pokój” — „Rykoszet” (USA, I, 18), godz. 11, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton” — „Krótkie spieście II” (USA, I, 12), godz. 11, 13 i 15.
„Czerwona gorączka” (USA, I, 18), godz. 17 i 19.
„Nico” (USA, I, 18), godz. 21.
„Syrna” — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, I, 12), godz. 11 i 13.
„Harry Angel” (USA, I, 18), godz. 15, 17 i 19.
„Sekstefon” (USA, I, 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białsk Podlaski — „Krótkie spieście” (USA, I, 12).
Łapy — „Sprawa się rypla” (polsk., I, 15).
Siemiatycze — „Misja” (ang., I, 15).
Sokółka — „Joy” (franc., I, 18).

ŁOMŻYNSKIM
Łomża „Kade” — „Wielka przegoda psa Benjiego” (USA, b.o.)
Konfrontacje '89: „Burzliwy poniedziałek” (USA).
Łomża „Millenium” — „Nico” (USA, I, 18).
Grajewo — „Willow” (USA, I, 12).
Zambrów — „Śmiertelnie mroźna zima” (USA, I, 15).

SUWAŁSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Karate Kid” (USA, I, 12).
Suwałki „Barnaba” — „Noce gry” (USA, I, 18).

Augustów — „Porno” (polsk., I, 18).
Biała Piska — „Piraci” (tunez.-franc., I, 12).
Ełk — „Polonia” — „Boskie ciała” (USA, I, 12).
Ełk — „Zorza” — „Trzech ojców” (franc., I, 15).
Głębokie — „Porno” (polsk., I, 18).
Goldap — „Człowiek w ogniu” (włosk.-franc.-USA, I, 18).
Kowale Oleckie — „Imperium słońca” (USA, I, 15).
„Stan strachu” (polsk., I, 15).
Mikołajki — „Willow” (USA, I, 12).
Olecko — „Remo” (USA, I, 15).
Orzysz — „Szklana pułapka” (USA, I, 18).
Pisz — „Akademia Policjny” (USA, I, 12).
Węgorzewo — „Kosmiczne jaja” (USA, I, 12).

W razie wypadku
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1 tel. biura wezwaj 999 tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę: — ul. Fornałskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego; — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
APTEKA (ostry dyżur) — ul. Malmeda 12, tel. 417-529 Informacja o lekach — tel. 75-24-37

PUNKT KONSULTACYJNY „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21, wewn. 293 — poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITALY DYŻURY CODZIENNE
REHABILITACJA oraz **ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LA-**

RYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁY: ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŻLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.
SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.
SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.
OSTRE DYŻURY W DNIU 18.IV.1990 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalist. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalist. ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

OGŁASZAJĄ KONKURS NA STANOWISKA:

DYREKTORA PRODUKCJI

- Wymagania: 1. Wykształcenie wyższe techniczne
2. Preferowany wiek do 45 lat
3. Doświadczenie w zakresie kierowania produkcją w przemyśle elektromaszynowym
4. Staż pracy — co najmniej 7 lat pracy na stanowiskach kierowniczych

DYREKTORA HANDLOWEGO

- Wymagania: 1. Wykształcenie wyższe ekonomiczne, handlowe lub prawnicze
2. Biegła znajomość języka angielskiego i rosyjskiego
3. Preferowany wiek do 45 lat
4. Doświadczenie w zakresie organizacji i prowadzenia handlu, marketingu i ekonomiki przedsiębiorstwa
5. 7-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych

GŁÓWNEGO EKONOMISTY

- Wymagania: 1. Wykształcenie wyższe ekonomiczne
2. Preferowany wiek do 45 lat
3. 7-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych w służbach ekonomicznych przedsiębiorstw

KIEROWNIKA DZIAŁU MARKETINGU

- Wymagania: 1. Wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub handlowe
2. Biegła znajomość języka angielskiego i rosyjskiego
3. Preferowany wiek do 35 lat
4. Doświadczenie w zakresie organizacji i prowadzenia wymiany handlowej

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje oraz udziela informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, tel. 75-30-22 wewn. 510, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- opis przebiegu pracy zawodowej ze wskazaniem najważniejszych osiągnięć
- zaświadczenie o stanie zdrowia
- odpis dyplomu
- zgodę kandydata na poddanie się badaniom testowym oceniającym predyspozycje do pełnienia funkcji kierowniczych.

k 2284-0

WYJĄTKOWA OKAZJA!

Pianina radzieckie — nowe
marki „Białorus”
cena 3.500.000 zł

Sprzedaż prowadzi

PHZ „KASOL”

Białystok, ul. Tygrysia 6,
tel. 414-936 telex 853-130

k 2304-1

DOSIR — STARE MIASTO ORGANIZUJE

● tanie i atrakcyjne kolonie
we Wrocławiu dla dzieci i
młodzieży 8—15 lat.

Zgłoszenia DOSIR — Stare
Miasto Wrocław, Lubińska 53,
tel. 55-20-87, 55-50-30
telex 0712686

k 2293-1

SPÓŁKA zatrudni brygady fachowców różnych branż. Oferty „Ekopol” Białystok, ul. Sienkiewicza 81/9.

k 2056-0

WIELOBRANŻOWA Spółka poszukuje partnerów wspólnego przedsięwzięcia produkcyjnego, którzy wniosą urządzenia, maszyny itp. Oferujemy kadry fachowców, możliwości zatrudnienia i wynagrodzenia bez ograniczeń, a także sprawdzony skuteczny system organizacji ekonomicznej. Oferty „Ekopol” Białystok ul. Sienkiewicza 81/9.

k 2057-0

REGAŁ „Puszcza”, regał młodzieżowy, duży stół (połysk), fotele, wersalkę mało używane — sprzedam. Tel. 523-418 (godz. 17—20).

g 2307-1

TELEWIZOR kolorowy „Elektron” gwarancja — sprzedam. Tel. 419-832.

g 2287-1

CEGLE licową klinkier, blachę aluminiową, overlock, łucznik, maszyny dziewiarskie, dąb bale 8 cm — sprzedam. 754-323.

g 2106-00

BOAZERIA. 250-69.

g 2301-1

SILNIK elektryczny 4,5 KW. Strażacka 29.

g 2288-1

TARCICE brzozy i lipy — kupię. 753-817.

kg 5684-1

MOZAIKĘ dębową i brzożową po 40 tys. — sprzedam. Dubiny 172, tel. 38-20 Hajnówka.

g 2281-1

SPRZEDAM 3-letni 125, silnik Polonez, pszczoły, lek Essentiale. Jedwabne, Przemysłowa 39, tel. 144 (po 16).

kg 1857-1

PODWOZIE Stara 200, skodę 105S po wypadku plus nowe nadwozie — sprzedam z powodu wyjazdu. Straszewo 9 lub Gródek, tel. 299 (wieczorem).

g 2310-1

DOM wolno stojący — sprzedam. Wiadomość: Jacka 6.

g 2300-1

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu w Elku unieważnia zagubioną pieczętkę o treści: Rada Prawny mgr Zbigniew Rachwałski.

k 2313-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZESTRAJANIE UKF. 22-523.

g 2029-0

POMOC drogowa. 510-310.

g 2283-0

AUTONAPRAWA fiat u Klienta. Ceny konkurencyjne. Dawdo, 411-226.

g 5645-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — pocztą. Inż. Szalkowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

g 1418-0

IMPREGNACJA ognioochronna. 214-82, 258-12.

g 2305-0

GREMPLOWANIE i przedzenie wełny mytej po 12 tys. zł za 1 kg. Tel. 754-323, dom. 414-873. Reginisa 73 (końcowy „3” MPK).

g 2106-00

WIELOBRANŻOWA Spółka zatrudni organizatorów niskonakładowej różnorodnej działalności gospodarczej, w tym także zastępców dyrektorów oraz kierowników filii na terenie województw: białostockiego, białsko-podlaskiego, łomżyńskiego, siedleckiego, suwalskiego. Oferty „Ekopol” Białystok, ul. Sienkiewicza 81/9.

k 2058-0

SHU „Sch” BIAŁYSTOK, ZAKŁAD GOSPODARCZY w Siemiatyczach, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- | Rok prod. | Cena wywoł. |
|-----------|----------------|
| 1976 | 14.500 tys. zł |
| 1983 | 9.700 tys. zł |
| 1975 | 6.200 tys. zł |

1. Samochód cięż. Star 28 — chłodnia
2. Samochód Nysa 522
3. Wózek widł. spalin. BW 2705,6
Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 4 maja 1990 r. o godz. 10 w świetlicy tutaj. Zakładu przy ul. Świerczewskiego 12.
W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładowej najpóźniej w przeddzień przetargu. Wyżej wymienione pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 na Bazie Magazynowej w Boratyniu Ruskim.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2064-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET ELK” w Elku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochód „barkas”-mikrobus, typ B-1000, rok prod. 1985, ładowność 8-miejsc, nr podw. 175645, nr silnika 23141976, cena wywoławcza 14.800.000 zł
- samochód „barkas”-mikrobus, typ B-1000, rok prod. 1985, ładowność 8-miejsc, nr podw. 175852, nr silnika 20161919, cena wywoławcza 14.200.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 maja 1990 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa w Elku ul. Gen. Wł. Sikorskiego 34.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu.

Ww. pojazdy można oglądać w dni robocze na placu przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się wycofanie ww. pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

k 2354-1

ZAKŁAD BUDOWNICTWA i ZAOPATRZENIA WZGS „Sch” w Łomży

OFERUJE USŁUGI BUDOWLANE

Zakład wykona zarówno dla inwestorów prywatnych jak i uspołecznionych

☐ usługi budowlane, montaż, obróbki blacharsko-dekarskie, konstrukcje metalowe, ogrodzenia, boksy dla trzody chlewnej i bydła.

Zakład specjalizuje się w inwestycjach związanych z ochroną środowiska naturalnego, budowy dróg i przepustów.

Atrakcyjne ceny umowne.

Adres Zakładu: Łomża, ul. Gwardii Ludowej 8, tel. 42-06.

k 2296-1

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ INSPEKTORAT w Olecku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu marki „Nysa-Towos”, rok produkcji 1983,

cena wywoławcza 9.660.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 maja br. w Inspektoracie PZU w Olecku, ul. Tunelowa 17 o godz. 10.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Samochód można oglądać w dniach 24—26 kwietnia br. w godz. od 9 do 13 w miejscu przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Inspektoratu.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2285-1

NACZELNIK GMINY

w Juchnowcu Dolnym

uprzejmie informuje, że wstrzymuje na polecenie Prezydium GRN w Juchnowcu Dolnym, PRZETARG NIEOGRANICZONY na działki budowlane (rzemieślnicze) położone na terenie wsi Hryniewicze (obręb geodezyjny Kolonia Księżyno) którego termin został wyznaczony na 26 kwietnia 1990 r.

O nowym terminie powiadomimy.

Za zaistniałą sytuacją przepraszamy.

k 2295-1

Oddział PGH „Konsumy” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9, ogłasza PRZETARG na

— samochód „Żuk” A-063, rok produkcji 1986

I przetarg odbędzie się w dniu 4 maja 1990 r. o godz. 12.00

II przetarg odbędzie się w dniu 11 maja 1990 r. o godz. 12.00.

Wadium 10 proc. przyjmuje kasa Oddziału. Cena wywoławcza 13.750.000 zł. Informacje szczegółowe telefonicznie 418-031.

k 2282-1

Rejon Energetyczny Sokółka zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkujących w miejscowościach: Wierzchjedlina, Rozedranka Nowa, Rozedranka Stara, Stary Szor, Jałówka, Polanka, Smolanka, Halo, Starzynka, Lebedzin, że od dnia 18.04.90 do dnia 25.04.90 w godz. 8.00—14.00 nastąpi przerwa w dostawie energii spowodowana remontem urządzeń elektroenergetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka, tel. 21-52.

k 2298-1

Rejon Energetyczny Lapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

Ignatki, Ignatki kol., Koplany, Koplany kol., Brończany, Lewickie wieś i Lewickie kol. I, II w dn. 19.04.90 r. w godz. 8—15.00.

Powyższe przerwy są podyktowane remontem urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny. tel. 22-01

k 2298-1

○ mistrzostwo Polski juniorek

Pożegnanie z Włókniarzem

Minęło już sporo czasu od ostatniego meczu koszykarek białostockiego Włókniarza w II lidze, ale nie pożegnaliśmy się jeszcze z drużyną Eugeniusza Hałaburdy. W najbliższą sobotę i niedzielę, 21-22 bm., ponownie zobaczymy w akcji nasze basketbolistki. W hali przy ul. Jurowieckiej rozegrają one półfinałowy turniej mistrzostw Polski juniorek. Dwa zwycięskie zespoły awansują do finału. Przeciwniczkami Włókniarza będą drużyny Widzewa Łódź, AZS Poznań i Unii Wałbrzych.

Białostoczanki wystąpią w swym prawie najmocniejszym składzie. Zabraknie tylko kon-

Uwaga wodniacy!

Przypominamy, że dziś i jutro, 18-19 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej „Gazety Współczesnej” przy ul. Wesołowskiego 1 odbędzie się przedsezonowe spotkanie ratowników wodnych organizowane przez ZW WOPR w Białymstoku. Natomiast w piątek, 20 bm. o godz. 17 także w naszej sali rozpocznie się kurs sterników i starszych sterników motorowodnych. Bliższe szczegóły w ZW WOPR przy ul. Gagarina 6, tel. 512-013.

Klasa „M” juniorów

Agrykola Warszawa — Hutnik Warszawa 1:1, Gwardia Warszawa — Polonez Warszawa 1:3, Olimpia Warszawa — Gwardia Szczytno 2:1, Drukarz Warszawa — Włóknierz Białystok 1:1, Stomil Olsztyn — Mławianka 5:9, Warmia Olsztyn — Jagiellonia 5:1, Ursus Warszawa — Gwardia Białystok 2:1.

1. Warmia	34:2	52:12
2. Hutnik	25:11	33:18
3. Olimpia	23:13	30:19
4. Gwardia B.	20:14	41:23
5. Polonez	18:13	38:36
6. Agrykola	18:13	34:22
7. Włóknierz	16:20	26:30
8. Jagiellonia	16:20	26:31
9. Stomil	13:21	22:27
10. Drukarz	15:21	22:28
11. Gwardia W-wa	14:22	28:40
12. Ursus	13:23	20:35
13. Mławianka	13:23	20:47
14. Gwardia Sz.	12:24	11:22

(dk)

Ciąg dalszy ze str. 1

Tu znalazła pracę w administracji obiektów olimpijskich i — jak sama mówi — w jej życiu zapanował spokój. Poznała innego uchodźcę rumuńskiego b. trenera rugby Alexandra Stefu, który mieszka w Kanadzie od 1978 r. Stefu jest przyjacielem Beli Karolyiego, który przed laty odkrył wielki talent Nadii i był jej pierwszym trenerem. W życiu Nadii rozpoczął się nowy etap.

Władze kanadyjskie przedłużyły jej wizę o dalsze sześć miesięcy. Co najważniejsze nawiązała kontakty ze światem sportu, w tym także ze swym pierwszym trenerem Bela Karolyim, który przez wiele lat był jej opiekunem, zastępując rodziców. Znalazła też wielu przyjaciół wśród sportowców kanadyjskich. W Montrealu czuje się dobrze,

tuzjowanej **Anny Iwaniuk**. Sądymy, że mimo tej straty podopieczne E. Hałaburdy awansują do grona 8 najlepszych drużyn w Polsce.

Oto program imprezy: **sobota, 21 bm., godz. 10** Widzew — AZS, **godz. 12** Włóknierz — Unia, **godz. 17** AZS — Unia, **godz. 19** Włóknierz — Widzew; **niedziela, 22 bm., godz. 10** Włóknierz — AZS, **godz. 12** Unia — Widzew.

Przed rokiem Białystok był gospodarzem finału mistrzostw Polski juniorek. Trudno zatem przypuszczać, że będzie także gościem finalistki tegorocznej imprezy. Tak więc sobotnio-niedzielny turniej zakończy w Białymstoku bogaty i udany sezon 1989/90. Sezon, w którym Włóknierz awansował do ekstraklasy, a Instal do II ligi. (dk)

Po meczu ze Stalą

A teraz Górnik!

Cztery zwycięstwa gospodarzy, cztery remisy, 29 goli i całkiem niezła frekwencja na trybunach — 64 tys. kibiców — to najkrótszy bilans 23 kolejki spotkań piłkarskiej I ligi.

Czołowe zespoły zremisowały swoje mecze. Tabela „góry” nie uległa zatem zasadniczym zmianom. Do prowadzącej trójki — Katowice, Zagłębie Lubin i Lech zbliżył się jedynie Zawisza, który minimalnie wygrał z Motorem.

Nie drgnęła także dolna stręga klasyfikacji. Wprawdzie Jagiellonia wywalczyła punkt, a drużyny Motoru i Widzewa doznały porażek, ale sytuacja białostoczan wcale nie poprawiła się. Wciąż okupują ostatnią pozycję, a strata 7 pkt. do Lubian wydaje się zbyt dużą do odrobienia. Cień szansy na ratunek przed degradacją stwarzało tylko zwycięstwo za 3 pkt. ze Stalą.

Zapewne niewielu kibiców liczyło na pokonanie mielczan. Dlatego prowadzenie 2:0 w 25 min. spotkania zaskoczyło nas wszystkich. Było także niemilą niespodzianką dla gości, którzy jednak nie złożyli broni. Odpowiedzieli dwoma trafieniami i uratowali punkt. Sobotni mecz pokazał, że Jagiellonia walczy lecz jedynie do

wszyscy tu jeszcze pamiętają jej wspaniałe olimpijskie występy i medale. Odzyskała równowagę psychiczną, codziennie można ją spotkać w sali gimnastycznej, gdzie trenuje razem z młodzieńkami zawodniczkami. Ma wiele projektów i z optymizmem pa-

Historii Nadii Comaneci — ciąg dalszy

trzy w przyszłość. Wzięła udział w nagraniach telewizyjnego show Barta Connora, które będzie emitowane przez amerykańską stację ABC 21 bm. Będzie mówić o swym krótkim pobycie w USA po ucieczce z Rumunii. Program

Kto zagra w finale?

Wczoraj późnym wieczorem rozpoczęła się rewanżowa seria półfinałów piłkarskich rozgrywek o europejskie puchary. Dziś zaś odbędzie się większość pojedynków.

Największe zainteresowanie towarzyszy oczywiście Pucharowi Europy i spotkaniu Bayern Monachium — AC Milan. Przed dwoma tygodniami wygrali Włosi 1:0. Czy zdołają obronić tę skromną zaliczkę w dzisiejszym meczu na Stadionie Olimpijskim? Naszym zdaniem wszystko jest możliwe. Czekamy więc na wieczorną transmisję tego spotkania w programie I TVP (początek godz. 20.05).

W drugim półfinale Pucharu Europy także może paść każdy wynik. Benfica Lizbona podejmuje Olympique Marsylia. We Francji Portugalczycy przegrali 1:2.

Równie ciekawie zapowiadają się pozostałe pojedynki. Oto ich zestaw (w nawiasie wyniki pierwszych spotkań): Puchar Zdobywców Pucharów — Sampdoria Genua — AS Monaco (2:2), Dinamo Bukareszt — Anderlecht Bruksela (0:1); Puchar UEFA — FC Koeln — Juventus Turyn (2:3), Fiorentina — Werder Brema (1:1). (dk)

czasu, gdy ma sily. A tych niestety, białostoczanie nie mają zbyt dużo. W swoim „dawnym” dobrym stylu zagrał tylko — po godzinie. Potem już powrócił do „chodzonego” futbolu...

Porównując białostocki zespół do jego rywali nie można nie dostrzec, że jest on wyraźnie słabszy od przeciwników pod względem przygotowania fizycznego. Jagiellonczycy są wolniejsi, mniej wybiegani; brakuje im zwinności. Dlatego też można wnioskować, że ekstraklasę przegrali już w przerwie zimowej. Wówczas, podczas przygotowań do wiosennej rundy, musiano popełnić błąd, którego konsekwencją dziś oglądamy na boisku Owszem Jagiellonia straciła kilku podstawowych zawodników. Ale ich odejście nie spowodowało tego, że zespół, który służył z żelaznej kondycji i walki na całej murawie, gra obecnie w II połowach meczów na staniających się nogach.

W najbliższą sobotę, 21 bm. białostoczanie zmierzą się w Zabrzu z Górnikiem. Dotychczasowe wyniki zabrzańskich pojedynków tych drużyn są korzystne dla Jagiellonii (zwycięstwo 3:2 i remis 2:2). Trudno jednak sądzić, że ta dobra passa zostanie podtrzymana w nadchodzącym spotkaniu. Początek gry o godz. 17. (dk)

z Nadią Comaneci nadany zostanie również podczas piłkarskich mistrzostw świata.

Trwają prace nad filmem, poświęconym jej karierze sportowej. Zgromadzono już 400 stron dokumentacji, przygotowywany jest scenariusz. Zdjęcia rozpoczną się za cztery tygodnie.

„Nadia zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że popełniła wielki błąd, pozwalając na manipulowanie swoją osobą — mówi producent filmu John Florescu. — Obecnie sytuacja jest już inna. Ludzie nadal ją lubią i interesują się jej osobą”.

— Czy pewne sceny filmu będą kręcone w Rumunii?

— Producenti jeszcze nie zdecydowali. Nadia boi się zemsty ludzi z Securitate. Jest bowiem przekonana, że jej ucieczka z kraju przyczyniła się do upadku reżimu Ceauscescu.

Po Portugalii i Szwecji — gratulacje w Augustowie

Długo czekaliśmy na uhonorowanie pięciu najpopularniejszych sportowców woj. suwalskiego wybranych w Plebiscycie „GW” i WFS w roku 1989. Wreszcie wybrańcy Czytelników „GW” spotkali się wczoraj w gościnnym Domu Wycieczkowym PTTK w Augustowie. Przyjechali na nie ze stonicej Portugalii (gdzie przebywał kajakarstwo) i z zimnej Szwecji (bojerowcy).

W sympatycznym uhonorowaniu „piątki” najpopularniejszych sportowców udział wzięli: przewodniczący WRN w Suwałkach — Edward Smoła, wicewojewoda — Stefan Lenkowski oraz trenerzy i działacze.

Od ligi po „dzikie” drużyny

W decydującej fazie wkraczają piłkarskie rozgrywki młodzieży z makroregionu mazursko-warszawskiego. Jej turnieje doszły już do etapu półfinałów.

Dziś i jutro rozegrane zostaną pierwsze mecze tej fazy. Wystąpią w nich reprezentacje naszych województw. I tak, dzisiaj, 18 bm. na stadionie Wiglor o godz. 12 w Pucharze Kuchara Suwałki spotkają się z Warszawą, a w Pucharze dr. Michałowicza o godz. 14 Suwałki zagrają z Olsztynem. Natomiast jutro, 19 bm. na stadionie białostockiego Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej o godz. 12 w Pucharze Kuchara Białystok zmierzy się z Ostrołką, a o godz. 14 w eliminacjach XVII OSM przeciwnikami białostoczan będą piłkarze Łomży. Z kolei w Pucharze dr. Michałowicza reprezentacja Białegostoku gra wyjazdowy mecz z Warszawą. Rewanże odbędą się za tydzień.

Zwycięzcy spotkań awansują do finału szeregowego, którego triumfator będzie już w finałowym gronie 8 najlepszych drużyn Polski.

—▽—

Łomżyńska młodzież piłkarska rozgrywa wspólne ligi z drużynami z woj. ostrołęckiego. Oto aktualne tabele: **juniorzy młodszy** — 1. Bug Wyszków — 17 pkt., 2. ŁKS Łomża — 16, 3. Olimpia Zambrów — 15, 4. Makowianka — 11, 5. Wisła Szczuczyn — 11, 6. MZKS Przasnysz — 10, 7. Ostrowia Ostrow Maz. — 6, 8. Orzeł Kolno — 4, 9. Warmia Grajewo — 4, 10. Izolacja Małkinia — 4 pkt.; **juniorzy** — 1. Makowianka — 19 pkt., 2. Bug — 15, 3. Narzew Ostrołęka — 14, 4. Ostrowia — 13, 5. Orzeł — 11, 6. Olimpia — 10, 7. Wisła — 8, 8. Izolacja — 6, 9. Warmia — 6, 10. MZKS Przasnysz — 0 pkt. Jak się dowiedzieliśmy, drużyny juniorów młodszego i starszego Orza zostały ostatnio wycofane z rozgrywek.

—▽—

Ośrodek Sportowy „Start” w Łomży organizuje turniej piłkarski „dzikich” drużyn złożonych z 10-11-letnich chłopców. Zagrają one o puchar dyrektora „Startu”. Zgłoszenia przynajmniej 8-osobowych zespołów przyjmowane są do 25 maja w biurze ośrodka przy ul. Wojska Polskiego 161. (dk)

TELEGRAMY

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Drugiego dnia hokejowych mistrzostw świata załagaowali w Bernie hokeiści ZSRR i RFN. Wygrała drużyna radziecka 5:2 (2:1, 2:1, 1:0).

PORAŻKA RUGBYSTÓW Z RUMUNIA

W drugim meczu pucharu FIRA w rugby Polacy przegrali w Bukareszcie z Rumunią 19:25 (10:6). Na 6 min. przed końcem meczu Polacy prowadzili 19:18. W tabeli grupy A mistrzostw FIRA prowadzi Rumunia przed ZSRR, Włochami, Francją i Polską.

ZMARŁ

ZYGMUNT SZELEST W szpitalu białostockim w Warszawie zmarł 13 bm. w wieku 79 lat Zygmunt Szelest, lekkoatleta — oszczepnik, zawodnik Jagiellonii Białystok i Ogniwa Warszawa, absolwent stonicej AWF i jej pracownik naukowy w latach 1947-76, wielce zasłużony trener. (opr. ska)

Narew proponuje

W Łomży można pograć w tenisa stolowego, poćwiczyć na „atlasie” i nie tylko. Wczoraj w pawilonie WLKS „Narew” przy ul. Poznańskiej 141 rozpoczęło się szkolenie w sztuce samoobrony. Bliższe informacje pod nr tel. 65-329. (jtb)

Oficjalne wyniki ogłosił wiceprezes WFS — Lech Iwanowski. Kolejne gratulacje odbierał Władysław Stefanowicz (MKŻ Mikołajki) — bojerowcy, Krzysztof Trochim (AKS Augustów) — kajakarstwo, Marek Kotarski (AKS Augustów) — kajakarstwo, Andrzej Liminowicz (V goria Węgorzewo) — kajakarstwo, Mariusz Sójko (Mazur Elk) — boks. Byli też obecni ich trenerzy Andrzej Siemion (kajakarstwo) i Tadeusz Bieryło (boks).

Najpopularniejsi otrzymali listy gratulacyjne wojewody suwalskiego — Kazimierza Jabłońskiego, dyplomy, kwiaty, nagrody pieniężne, a także efektowne puchary od firmy Inter-Res w Elk. Swój akcent tradycyjnie miał też Totalizator Sportowy.

Wiceprzewodniczący WRN, Jerzy Broc, który rok temu odbierał jako trener (wychował Krystynę Danilczyk) nagrodę, powiedział: sport odgrywa coraz większą rolę, a dowodem tego jest tradycyjny Plebiscyt „GW” oraz udział w ostatnim okresie przedstawieli najwyższych władz województwa. Z uznaniem trzeba podkreślić, że zwycięzcy Plebiscytu to przedstawiciele dyscyplin sportów wodnych i żeglarskich. Ich walka o pierwszeństwo toczy się często przy pustych trybunach, samotnie. To zasługuje na obywatelskie uznanie.

Mówią laureaci

Władysław Stefanowicz:



Krzysztof Trochim:



Marek Kotarski:



Mariusz Sójko:

